czasopismo ormiańskie nr 9 zima 2011 bezpłatne

AWEDIS ԱՒԵՏԻՍ

posłaniec niosący dobrą nowinę

Bal maskowy młodzieży ormiańskiej

Հայ երիտասարդների միության դիմակահանդես

WYDARZENIA | W niedzielę 4 grudnia 2011 r. odbyło się kolejne spotkanie organizowane przez Stowarzyszenie Młodzieży Ormiańskiej w Polsce.

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | 2011 թ. դեկտեմբերի 4-ին տեղի ունեցավ Լեհաստանի հայ երիտասարդների միության կազմակերպած հերթական հանդիպումը:

Շարունակությունը՝ էջ 2

NA BALU MASKOWYM ZEBRAŁO SIĘ PONAD SZEŚĆDZIESIĘCIORO MŁODYCH ORMIAN Z CAŁEJ POLSKI. FOT. SMO

ԴԻՄԱԿԱՀԱՆԴԵՍԻՆ ՆԵՐԿԱ ԷԻՆ 60 ՀԱՅ ԵՐԻՏԱՍԱՐԴՆԵՐ ՈՂՋ ԼԵՀԱՍՏԱՆԻՑ:

W pierwszym spotkaniu uczestniczyło ponad trzydzieści osób, z kolei tym razem w balu udział wzięło ponad sześćdziesięcioro młodych Ormian. Przybyła ormiańska młodzież z Gdańska, Mławy, Sochaczewa, Płocka, Częstochowy, Elbląga, Otwocka i oczywiście z Warszawy. Za pośrednictwem organizatorek gorące pozdrowienia przekazał ambasador Armenii w Polsce Aszot Galojan, który z powodu wyjazdu nie mógł osobiście przybyć na przyjęcie. Uczestników poinformowano także, iż od stycznia 2012 roku na antenie internetowego radia WNET będzie realizowana przez założycielki SMO – Arewik Howannisjan i Gajane Melkonian, autorska audycja o kulturze ormiańskiej. Po tym wstępie, rozpoczęła się zabawa taneczna przy akompaniamencie ormiańskiej muzyki, co zadowoliło wszystkich. SMO zapowiada kolejne spotkanie już w przyszłym roku.

Gajane Melkonian

Հայերը Մազովշեում

ՊԱՏՄՈՒԹՅՈՒՆ | Լիպկովից կոնտուշային գոտիների արտադրողը, 19-րդ դարում ձիերի բուծողը Պիասեչնայի մոտ գտնվող Լոշիայից, 18-րդ դարում վարշավյան գրող ու բանաստեղծը, գորգերի հավաքածուի տնօրինողը, նրանք բոլորն էլ հայեր էին: Մազովշեի պատմության մեջ նրանք մեծ թիվ են կազմում, սակայն քչերին է հայտնի այդ մասին:

Շարունակությունը՝ էջ 8

Ormianie na Mazowszu

HISTORIA | Wytwórca pasów kontuszowych z Lipkowa, XIX-wieczny hodowca koni z Łosia pod Piasecznem, znany XVIII-wieczny warszawski pisarz i poeta, fundator kolekcji dywanów – to Ormianie. A byli oni w historii Mazowsza jeszcze liczniejsi, tylko mało kto o tym wie.

Ormianie pozostawili po sobie pamiątki, które przetrwały do dzisiaj. Warto, podróżując po Mazowszu, odwiedzić Lipków na skraju Puszczy Kampinoskiej, z zachowanym dworem Paschalis-Jakubowiczów, kościołem przez nich fundowanym i rodzinnym grobowcem.

Dokończenie na str. 8

Od redakcji

Oddajemy na Państwa ręce zimowy, świąteczny numer „Awedisu". Mamy nadzieję, że będzie czytany w gronie rodziny, przy wielu ormiańskich bożonarodzeniowych stołach.

Choć wiele miejsca w naszym czasopiśmie poświęcamy ormiańskiej przeszłości – z której jesteśmy tak dumni i pamięć o której powinniśmy pielęgnować, to jednak bacznie i z nadzieją staramy się również patrzeć w przyszłość. Dlatego tak cieszy nas inicjatywa młodych Ormian, którzy wskrzeszają Stowarzyszenie Młodzieży Ormiańskiej (poprzednie funkcjonowało w latach 2005–2006) i organizują coraz to nowe spotkania dla swoich rówieśników z całej Polski.

Ponieważ koniec roku to czas podsumowań, w tym numerze „Awedisu" sporo miejsca poświęcamy relacjom z ważnych dla polskich Ormian, dorocznych wydarzeń – eskapady na Kresy, na ratunek ormiańskim grobom oraz Dni Ormiańskich w Gliwicach. Przedstawiamy też rozmowę z prof. Krzysztofem Stopką.

Wiele pytań, które otrzymujemy, dotyczy zagadnienia pisowni nazwisk ormiańskich. Informujemy, że w celu ujednolicenia tej kwestii zdecydowaliśmy się, za radą nieocenionego prof. Andrzeja Pisowicza, na zapis w transkrypcji polskiej (czyli, mówiąc w uproszczeniu, fonetyczny). Uważamy bowiem, że ważne, aby polskojęzyczni Czytelnicy wiedzieli, jak prawidłowo przeczytać dane nazwisko. Natomiast transliteracja angielska, używana siłą rzeczy w ormiańskich paszportach (obok zapisu w alfabecie ormiańskim) jest nam zupełnie nieprzydatna, a językowi polskiemu obca. Tylko w wyjątkowych przypadkach, na wyraźnie życzenie zainteresowanego, zachowujemy inną pisownię. Naszą transkrypcję wciąż doskonalimy, dlatego m.in., poczynając od bieżącego numeru, zdecydowaliśmy się zapisywać nazwisko ks. Dadżada z Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego – „Caturian" (a nie w transkrypcji angielskiej – „Tsaturyan").

Zapraszamy do lektury!

Redakcja

Հայ երիտասարդների միության դիմակահանդես

Շարունակվում է 1 էջից

Առաջին հանդիպմանը մասնակցում էր ավելի քան 30 մարդ, իսկ այս անգամ հանդեսին ներկա էին 60-ից ավելի հայ երիտասարդ: Հայ երիտասարդությունը ժամանել էր Գդանսկից, Մլավայից, Սուխաչևից, Պլոցկից, Չենստոխովայից, Էլբլոնգից, Օտվոցկից եւ իհարկե Վարշավայից: Կազմակերպչուհիների միջնորդությամբ իր ջերմ ողջույնները փոխանցեց Լեհաստանում Հայաստանի դեսպան Աշոտ Գալոյանը, ով գործուղման պատճառով չկարողացավ անձամբ ներկա գիտվել ընդունելությանը: Մասնակիցները տեղեկացվեցին, որ 2012 թ. հունվարից համացանցային WNET ռադիոյով Հայ երիտասարդների միության հիմնադիրների՝ Արևիկ Հավհաննիսյանի և Գայանե Մելքոնյանի կողմից կհեռարձակվի հայ մշակույթին նվիրված հեղինակային ծրագիր: Այս ներածությունից հետո հայկական երաժշտության նվագակցությամբ սկսվեց պարային խրախճանքը, որը գոհացրեց բոլորին: Հայ երիտասարդների միությունը հայտարարեց հերթական հանդիպումների մասին արդեն հաջորդ տարում:

Գայանե Մելքոնյան

Dzień Ormiański w Domu Spotkań z Historią

WYDARZENIA | W sobotę 3 grudnia 2011 r. w warszawskim Domu Spotkań z Historią zorganizowany został kolejny, trzeci już, Dzień Ormiański.

Jak co roku, były wykłady i pokaz filmu, msza św. w rocznicę śmierci abp. Józefa Teodorowicza, warsztaty dla dzieci prowadzone przez Margaritę Jeremian i okazja do spotkania przy potrawach ormiańskich. Podczas spotkania odbyła się też uroczysta premiera strony internetowej Wiki.Ormianie, o czym informujemy w osobnym artykule. Zaś przed mszą św. w kościele ss. Wizytek odbyła się ceremonia chrztu w obrządku ormiańskim aż trójki dzieci, wnucząt senatora Łukasza Abgarowicza. Jak zauważył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, taka ceremonia w wigilię rocznicy śmierci abpa Teodorowicza ma szczególną wymowę – podkreśla ciągłość pokoleń i odradzanie się społeczności ormiańskiej w Polsce do nowego życia.

WARSZTATY DLA DZIECI PROWADZIŁA MARGARITA JEREMIAN (PIERWSZA OD LEWEJ), A POMAGAŁY JEJ I TOWARZYSZŁY OSOBY: LIANA HAJRAPETIAN I KATARZYNA LUBCZYŃSKA-SAFFELL Z HEIFER PROJECT INTERNATIONAL, NONA ADAMIAN, ANA WARDANIAN I MICHAŁ STELMASIŃSKI. FOT. MONIKA AGOPSOWICZ

Dzień Ormiański został zorganizowany przez Dom Spotkań z Historią, przy współpracy Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich.

art

Wrocławski salon dyskusyjny Wieży Babel

WYDARZENIA | W październikowym salonie dyskusyjnym Stowarzyszenia Edukacyjnego „Wieża Babel" prezentowana była historia Ormian w Polsce.

Punktem wyjścia gawędy o „tożsamości etnicznej i fascynacji kulturą ormiańską" stał się fragment koncertu Sambora Dudzińskiego „My jesteśmy przybyszami". Prelekcja została wzbogacona dokumentacją fotograficzną z przebiegu projektów muzycznych, zrealizowanych w Obornikach Śląskich i we Lwowie, z wrocławskich dni ormiańskich, a także z cyklicznego wspólnego gotowania potraw ormiańskich, począwszy od pierwszego spotkania, które odbyło się 3 grudnia 2008 r. w Sulejówku. Goście salonu mogli skosztować hokuhaca – ormiańskiego chleba zadusznego, oraz zapoznać się z niektórymi naszymi wydawnictwami, w tym – z „Awedisem".

Salon odbył się 26 października 2011 r. w gościnnych murach Dworu Polskiego na Rynku we Wrocławiu. Gospodynią spotkania była Romana Obrocka.

RO

W skrócie

ZGŁOSZENIA NA KONFERENCJĘ

W dniach 9-11 października 2012 r. białoruskie Narodowe Muzeum Sztuki w Mińsku organizuje międzynarodową konferencję poświęconą sztuce i kulturze kolonii ormiańskich na ziemiach Rzeczypospolitej. Zainteresowani naukowcy proszeni są o pisemne zgłoszenia udziału do dnia 31 stycznia 2012 r. do dr Iriny N. Skworcowej, na adres e-mail zaveya@mail.ru

W skrócie

ORMIANIE WE LWOWIE: HISTORIA, KULTURA, SZTUKA

Konferencja naukowa pod tym tytułem odbyła się w piątek i sobotę 9–10 grudnia 2011 r. na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Głównym organizatorem był prof. Waldemar Deluga. Wśród kilkudziesięciu mówców był również niedawno przybyły z Armenii ks. Dadżad Caturian, który swój referat (*Ewolucja liturgii armeńskiej. Problem wpływu rytu bizantyńskiego i rzymskiego*) – ku zdziwieniu i podziwie zebranych – wygłosił piękną polszczyzną.

ՀԱՅԵՐԸ ԼՎՈՎՈՒՄ՝ ՊԱՏՄՈՒԹՅՈՒՆ, ՄՇԱԿՈՒՅԹ, ԱՐՎԵՍՏ

Տվյալ վերնագրով գիտաժողովը տեղի ունեցավ ուրբաթ եւ շաբաթ 2011 թ. դեկտեմբերի 9-10-ը Վարշավայի Կարդինալ Ստեֆան Վիշինսկու անվ. համալսարանում: Գլխավոր կազմակերպիչը պրոֆեսոր Վալդեմար Դելուգան էր: Մի քանի տասնյակ զեկույցների թվում էր նաև վերջերս Հայաստանից ժամանած հայր Տաճատ Ծատուրյանի ելույթը (Հայ պատարագի զարգացումը: Բյուզանդական և հռոմեական ծիսակարգի ազդեցության խնդիրը), որը ի զարմանս և ի հիացմունք ներկաների, ամբողջությամբ ներկայացրեց գրագետ լեհերենով:

TRAFIONY Z KOSMOSU

Podejrzanych w sprawie głośnego zabójstwa 34-letniego Wahe, Ormianina mieszkającego w Gliwicach (zastrzelonego 19 lipca 2008 r. w Zabrzu) ujęli po żmudnym śledztwie katowiccy policjanci. Według śledczych, zbrodni dokonano na zlecenie innego Ormianina, Chacztura D., na tle osobistym, a wykonawcą był 30-letni Czeczen Rasul B., weteran drugiej wojny czeczeńskiej. Co niezwykłe, wykrycie sprawców było możliwe dzięki… zdjęciom satelitarnym udostępnionym przez amerykańską Narodową Agencję Bezpieczeństwa, za pośrednictwem FBI.

Համառոտ

ՀԱՅՏՆԱԲԵՐՎԱԾ ՏԻԵԶԵՐՔԻՑ

Գլիվիցեում բնակվող 34-ամյա Վահեի (սպանված 2008 թ. հուլիսի 19-ին Զաբժեում) սպանության գործով կասկածվող պատվիրատուն և կատարողը մանրակրկիտ հետաքննությունից հետո բերման ենթարկվեցին կատովիցյան ոստիկանության աշխատակիցների՝ կողմից: Ըստ քննիչների՝ հանցագործությունը կատարվել է մեկ այլ հայի՝ Խաչատուր Դ. պատվերով՝ անձնական շարժառիթներով, իսկ իրականացնողը՝ երկրորդ չեչենական պատերազմի վետերան՝ 30-ամյա չեչեն Ռասուլ Բ.ն է: Հատկանշական է այն, որ հանցագործների հայտնաբերումը հնարավոր դարձավ … շնորհիվ ԱՄՆ հետախուզության բյուրոյի միջամտությամբ Ազգային անվտանգության գործակալությունից տրամադրված արբանյակային լուսանկարների:

KOLĘDY POD CHOINKĄ Z OWOCAMI GRANATU

Występem dzieci ze szkółki ormiańskiej w Krakowie, opowieściami o ormiańskich tradycjach świątecznych i wspólnym śpiewaniem kolęd wypełnione było spotkanie zorganizowane w sobotę 10 grudnia 2011 r. w Krakowie przez Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne.

ԿԱԼԱՆԴՈՍՆԵՐ ՆՈՒԱՆ ՀԱՏԻԿՆԵՐՈՎ ՏՈՆԱԾԱՌԻ ՇՈՒՐՋ

Կրակովի հայկական դպրոցի երեխաների ելույթով, հայկական տոնական ավանդույթների պատումներով և կալանդոսների միահամուռ երգերով էր լի Կրակովում 2011 թ. դեկտեմբերի 10-ին՝ շաբաթ օրը, Հայ Մշակութային ընկերության կողմից կազմակերպված հանդիպումը:

DNI NARODÓW EUROPY I ŚWIATA

W piątek 18 listopada 2011 r. do Skierniewic przyjechali: ambasador Armenii w Polsce Aszot Galojan, ks. proboszcz Tadeusz Isakowicz-Zaleski i wielu okolicznych Ormian. Okazją były Dni Narodów Europy i Świata organizowane cyklicznie przez Stowarzyszenie Libertatis. Tym razem stowarzyszenie chciało przybliżyć skierniewiczanom Armenię. Bogaty program imprezy wzbogaciła msza św. ormiańskokatolicka.

Zapowiedzi

Gdańsk
22 I (niedziela) – msza św. Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego z obrzędem święcenia wody (g. 14.30, kościół pw. Świętych Piotra i Pawła, ul. Żabi Kruk 3, odprawia i kazanie głosi ks. Dadżad Caturian)

Gliwice
25 XII (niedziela) – msza św. ormiańskokatolicka (g. 11.00, kościół orm.-kat. św. Trójcy, ul. Mikołowska 2, odprawia i kazanie głosi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski)

6 I (piątek) – msza św. ormiańskokatolicka z obrzędem święcenia wody (g. 11.00, kościół orm.-kat. św. Trójcy, ul. Mikołowska 2, odprawia i kazanie głosi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski)

Gryfice
15 I (niedziela) – msza św. Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego z obrzędem święcenia wody (g. 14.00, odprawia i kazanie głosi ks. Dadżad Caturian), miejsce zostanie podane później, na stronie www.dziedzictwo.ormianie.pl

Kraków
6 I (piątek) – msza św. ormiańskokatolicka z obrzędem święcenia wody (g. 18.00, kościół Miłosierdzia Bożego, ul. Smoleńsk, odprawia i kazanie głosi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski)

Łódź
8 I (niedziela) – msza św. Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego z obrzędem święcenia wody (g. 14.00, kościół pw. Zesłania Ducha Świętego, ul. Piotrkowska 2, odprawia i kazanie głosi ks. Dadżad Caturian)

Oława
8 I (niedziela) – msza św. ormiańskokatolicka z obrzędem święcenia wody (g. 14.30, kościół Świętych Piotra i Pawła, pl. Zamkowy 16, odprawia i kazanie głosi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski)

Warszawa
6 I (piątek) – msza św. Apostolskiego Kościoła Ormiańskiego z obrzędem święcenia wody (g. 14.00, kościół oo. Bazylianów, ul. Miodowa 16, odprawia i kazanie głosi ks. Dadżad Caturian)

Wrocław
15 I (niedziela) – msza św. ormiańskokatolicka z obrzędem święcenia wody (g. 14.00, kościół oo. Dominikanów, pl. Dominikański 2, odprawia i kazanie głosi ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski)

W skrócie

WYKŁAD DR. ARSENA HAKOBIANA W PAU

W poniedziałek 5 grudnia 2011 r. na posiedzeniu naukowym Komisji Wschodnioeuropejskiej Polskiej Akademii Umiejętności dr Arsen Hakobian z Armenii wygłosił referat *Jan Potocki i jego „Voyage dans les steppes d'Astrakhan et du Caucase" jako źródło do poznania Kaukazu.*

ԱՐՍԵՆ ՀԱԿՈԲՅԱՆԻ ԵԼՈՒՅԹԸ ԼԵՀԱՍՏԱՆԻ ԳԻՏՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐԻ ԱԿԱԴԵՄԻԱՅՈՒՄ

2011 թ. դեկտեմբերի 5-ին՝ երկուշաբթի, Լեհաստանի Գիտությունների Ակադեմիայի Արեւելաեվրոպական հանձնաժողովի գիտական նստաշրջանին Հայաստանից Արսեն Հակոբյանը զեկույց կարդաց Յան Պոտոցկին և նրա «Voyage dans les steppes d'Astrakhan et du Caucase» որպես Կովկասի ճանաչողության աղբյուր:

ԱՀԱՅԿԱԿԱՆ ՕՐ ՊԱՏՄՈՒԹՅԱՆ ՀԵՏ ՀԱՆԴԻՊՄԱՆ ՏԱՆԸ

Շաբաթ օրը՝ 2011թ. դեկտեմբերի 3-ին, վարշավյան Պատմության հետ հանդիպման տանը կազմակերպվեց հերթական, արդեն թվով երրորդ Հայկական Օրը: Ինչպես յուրաքանչյուր տարի անցկացվեցին դասախոսություններ եւ տեղի ունեցավ ֆիլմի ցուցադրություն, մատուցվեց Սուրբ Պատարագ արքեպ. Յուզեֆ Թեոդորովիչի մահվան տարելիցի կապակցությամբ, կազմակերպվեց զվարճանք երեխաների համար եւ ստեղծվեց առիթ հայկական ուտեստների շուրջ համախմբվելու: Հանդիպման ընթացքում տեղի ունեցավ Վիկի. Հայեր համացանցային կայքէջի ներկայացումը, որի մասին տեղեկացնում ենք առանձին հոդվածում:

Chór ormiański w Warszawie

KULTURA

W Warszawie powstaje męski chór ormiański, wykonujący ormiańskie pieśni liturgiczne. Chór tworzą: pomysłodawca Jakub Kopczyński wraz ze znajomymi. Wspólnie zapewniają oprawę muzyczną liturgii ormiańskich sprawowanych w Warszawie. Osoby zainteresowane przyłączeniem się do chóru proszone są o kontakt na adres e-mail jakub_kopczynski@wp.pl.

art

Działalność Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich w 2011 roku

WYDARZENIA | W roku 2011 kontynuowaliśmy prace polegające na opracowywaniu zbioru, udostępnianiu polskich armeników, popularyzacji wiedzy o polskich Ormianach i restaurowaniu zabytków.

OPRACOWYWANIE ZBIORÓW

Sporządziliśmy spis inwentarzowy wszystkich dokumentów znajdujących się w zasobach Fundacji i opracowaliśmy koncepcję podziału na jednostki archiwalne. Pozwoli to na rozpoczęcie prac nad uporządkowaniem zbioru.
Opracowaliśmy katalog rękopisów ormiańskich znajdujących się w zbiorach Fundacji.

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

W Wirtualnym Archiwum Polskich Ormian (www.archiwum.ormianie.pl) udostępniliśmy unikatowe materiały, m.in.:
- zindeksowaną księgę urodzonych z katedry ormiańskiej we Lwowie, zawierającą zapisy z lat 1776–1837
- wszystkie wydania „Posłańca św. Grzegorza", w tym mało znane – z lat 1935–1937
- księgę pamiątkową przygotowaną dla abp. Józefa Teodorowicza w 1937 roku, zawierającą podpisy parafian archidiecezji lwowskiej obrządku ormiańskiego
- księgę zapowiedzi ślubnych z parafii ormiańskiej w Horodence.

POPULARYZACJA WIEDZY O POLSKICH ORMIANACH

Wydaliśmy cztery numery czasopisma ormiańskiego „Awedis", w którym m.in. zainicjowaliśmy akcję „Policzmy się!", zachęcając do wzięcia udziału w spisie powszechnym i deklarowania narodowości ormiańskiej, i zmobilizowaliśmy wszystkie organizacje ormiańskie w Polsce do podpisania wspólnego apelu w tej sprawie.

Prowadzony przez nas wortal „Wirtualny Świat Polskich Ormian" (www.ormianie.pl) grupuje w jednym miejscu rozproszone dotąd strony internetowe:
- **Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, która prowadzi aż pięć odrębnych serwisów internetowych:**
- www.dziedzictwo.ormianie.pl publikuje bieżące informacje związane z Ormianami w Polsce; w 2011 roku wzbogacona została o wersje językowe angielską i ormiańską,
- www.wiki.ormianie.pl, czyli WikiOrmianie, gromadzi, na zasadzie stron typu wiki, biogramy Ormian, którzy związani byli z Polską,
- www.archiwum.ormianie.pl, czyli Wirtualne Archiwum Polskich Ormian, udostępnia w Internecie bogate materiały archiwalne związane z polskimi Ormianami,
- www.skarbnica.ormianie.pl, czyli Skarbnica Wiedzy o Polskich Ormianach, ma przygotowane materiały historyczne, o które zostanie uzupełniona w 2012 roku;
- www.awedis.pl prezentuje kolejne wydania czasopisma „Awedis";
- **innych organizacji ormiańskich w Polsce;**
- **parafii ormiańskich w Polsce.**

Wydaliśmy dwa kalendarze – na lata 2011 i 2012 – zatytułowane: „Rodziny Ormian w Polsce na starych fotografiach" i „Konserwacja zabytków ormiańskich we Lwowie".

W Muzeum Etnograficznym we Wrocławiu, podczas dwóch miesięcy lata, Towarzystwo Ormian Polskich prezentowało wystawę Fundacji i Domu Spotkań z Historią „Z widokiem na Ararat. Losy Ormian w Polsce." Ekspozycji towarzyszyło pięć imprez ormiańskich.

Trzykrotnie pokazaliśmy wystawę „Wielki Zapomniany. Arcybiskup ormiański Józef Teodorowicz (1864-1938) – wybitny polski kapłan i mąż stanu":
od czerwca do września 2011 roku – w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie,
w październiku 2011 roku – w Wyższej Szkole Przedsiębiorczości w Gliwicach,
na przełomie listopada i grudnia 2011 roku – w Centrum Kultury i Promocji, za pośrednictwem rzeszowskiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Jarosławiu.

Fundacja była współorganizatorem naukowej konferencji „Ormianie we Lwowie: historia, kultura, sztuka" na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego (9–10 grudnia 2011 roku).

Tradycyjnym przedsięwzięciem popularyzatorskim był Dzień Ormiański, zorganizowany 3 grudnia 2011 roku w Warszawie, wspólnie z Domem Spotkań z Historią. Na program składały się prelekcje o pamiątkach ormiańskich w Warszawie, o iluminacjach w rękopisach ormiańskich, o konserwacji rękopisów i starych druków, film o abpie Józefie Teodorowiczu w przeddzień 73. rocznicy jego śmierci, msza święta w obrządku ormiańskim oraz warsztaty dla dzieci.

PRACE KONSERWATORSKIE

Kontynuowany był projekt restauracji drewnianej grupy rzeźbiarskiej, zwanej „Golgota", znajdującej się na dziedzińcu katedry ormiańskiej we Lwowie. W bieżącym roku poddano zabiegom konserwatorskim zdemontowane elementy rzeźby. Zakończenie prac nastąpi w roku 2012.

WSPÓŁPRACA

Nawiązane zostały bliższe kontakty z Armenią i diasporą ormiańską na zachodzie. Gościliśmy w Fundacji specjalistów z Matenadaranu – Instytutu-Muzeum Starych Rękopisów z Erywania, z Uniwersytetu Państwowego i przedstawicieli Ministerstwa Kultury Armenii oraz historyków ze Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii.

We wrześniu w imieniu wszystkich Ormian mieszkających w Polsce Fundacja przekazała do Matenadaranu faksymile cennego rękopisu, znanego jako Ewangeliarz ze Skewry.

NOWA SIEDZIBA FUNDACJI

Od marca 2011 roku Fundacja oraz prowadzone przez nią Archiwum Polskich Ormian mieszczą się w centrum Warszawy, przy ul. Zgoda 4 /16. Z okazji przenosin zorganizowane zostało spotkanie, na którym pokazano unikatowe obiekty z Archiwum Polskich Ormian i przedstawiono sprawozdanie z pięciu lat prac Fundacji. Uroczystego poświęcenia lokalu dokonał kard. Kazimierz Nycz, fundator Fundacji i ordynariusz wiernych obrządku ormiańskiego w Polsce.

Działalność Fundacji i realizowane przez nią zadania są finansowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Więcej informacji: Wirtualny Świat Polskich Ormian www.ormianie.pl

Monika Agopsowicz

ԼԵՀԱՀԱՅՈՑ ՄՇԱԿՈՒՅԹԻ և ԺԱՌԱՆԳՈՒԹՅԱՆ

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | 2011 թ. շարունակեցինք հավաքածուի մշակման, նյութերի մատչելիության, լեհահայոց վերաբերյալ տեղեկատվության տարածման եւ հուշարձանների վերականգնման վրա հիմված մեր գործունեությունը:

ՀԱՎԱՔԱԾՈՒԻ ՎԵՐԱՄՇԱԿՈՒՄ

Գույքագրել ենք Հիմնարկության պահոցներում գտնվող բոլոր փաստաթղթերը և մշակել արխիվային միավորների բաժանման հայեցակարգ:
Կազմել ենք Հիմնարկության հավաքածուի հայկական ձեռագրերի ցուցակ:

ՀԱՎԱՔԱԾՈՒԻ ՄԱՏՉԵԼԻՈՒԹՅՈՒՆ

Լեհահայոց Վիրտուալ Արխիվում (www.archiwum.ormianie.pl) տրամադրել ենք եզակի նյութեր, այդ թվում՝
- Լվովի հայկական տաճարի 1776-1837 թթ ծննդոց գրքի համակարգված գրառումները
- Սբ. Գրիգորի Սուրհանդակի» բոլոր հրատարակումները
- 1937 թ. արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչի համար պատրաստված հուշագիրը, որը պարունակում է Լվովի հայածես թեմականների ստորագրությունները:
- Հորոդենկայի հայ ծխական համայնքի ամուսնությունների գրառումների գիրքը:

FUNDACJA PROWADZI PRACE KONSERWACYJNE DREWNIANEJ GRUPY RZEŹBIARSKIEJ „GOLGOTA" NA DZIEDZIŃCU KATEDRY ORMIAŃSKIEJ WE LWOWIE. FOT. DANEK DEŃCA
ՀԻՄՆԱԴՐԱՄԸ «ԳՈՂԳՈԹԱ» ՓԱՅՏԵ ՔԱՆԴԱԿԱՅԻՆ ԽՄԲԻ ՊԱՀՊԱՆՄԱՆ ԱՇԽԱՏԱՆՔՆԵՐ Է ԻՐԱԿԱՆԱՑՆՈՒՄ ԼՎՈՎԻ ՀԱՅ ՏԱՃԱՐԻ ԲԱԿՈՒՄ: ՆԿ. ԴԱՆԵԿ ԴԵՆՑԱ

ՀԻՄՆԱՐԿՈՒԹՅԱՆ 2011 թ. ԳՈՐԾՈՒՆԵՈՒԹՅՈՒՆԸ

ԼԵՀԱՀԱՅՈՑ ՎԵՐԱԲԵՐՅԱԼ ՏԵՂԵԿԱՏՎՈՒԹՅԱՆ ՏԱՐԱԾՈՒՄ

Թողարկել ենք «Աւետիս» ամսագրի չորս համար, որտեղ այդ թվուն նախաձեռնել ենք «Հաշվառվենք» ակցիան:

Մեր կողմից իրականացված կայքը «Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհ» (www.ormianie.pl) մեկ տեղում համախմբում է մինչ այդ տարաբաշխված կայքեր՝

- Լեհահայոց Մշակույթի և Ժառանգության Հիմնարկության կայքէջ, որը կազմակերպում է հինգ տարբեր կայքեր՝ www.dziedzictwo.ormianie.pl, www.wiki.ormianie.pl, www.archiwum.ormianie.pl, www.skarbnica.ormianie.pl, www. awedis.pl.
- Լեհաստանում հայկական այլ կազմակերպությունների կայքեր
- Լեհաստանում հայկական թեմերի կայքեր

Հրատարակել ենք երկու օրացույց 2011 թ. և 2012 թ. համար

Վրոցլավի Ազգագրության թանգարանում ամռան երկու ամիսների ընթացքում Լեհահայոց ընկերությունը Հիմնարկության և Պատմության հետ հանդիպման տան հետ միասին ներկայացրեց «Հայացքն Արարատին. Հայերի ճակատագրերը Լեհաստանում» ցուցահանդես, որը ուղեկցվում էր հինգ հայկական միջոցառումներով:
Երիցս ցուցադրել ենք «Մեծ մոռացվածը. Լեհահայոց արքեպիսկոպոս Յուզեֆ Թեոդորովիչ (1864-1938)՝ ականավոր լեհ հոգևորական և պետական այր» խորագրով ցուցահանդեսը՝ Կրակովում, Գլիվիցեում և Յարոսլավում:

Հիմնարկությունը հանդիսանում էր Կարդինալ Ստեֆան Վիշինսկու անվան համալսարանում կազմակերպված «Հայերը Լվովում՝ պատմություն, մշակույթ, արվեստ» խորագրով գիտաժողովի համահեղինակը:

Տեղեկատվության մասսայականացմանն ուղղված ավանդական միջոցառումներից էր 2011 դեկտեմբերի 3-ին Վարշավայի Պատմության հետ հանդիպման տան հետ միասին կազմակերպված Հայկական Օրը:
Վերանորոգչական աշխատանքներ
Շարունակվեց Լվովի հայկական տաճարի բակում տեղադրված «Գողգոթա» կոչվող
փայտե քանդակագործության վերանորոգման նախագիծը: Աշխատանքների ավարտը տեղի կունենա 2012 թ.:

ՀԱՄԱԳՈՐԾԱԿՑՈՒԹՅՈՒՆ

Ստեղծվեցին ավելի սերտ կապեր Հայաստանի, ինչպես նաև արևմուտքի հայկական Սփյուռքի հետ: Հիմնարկության հարկի տակ հյուրընկալեցինք մասնագետների Մատենադարանից, ԵՊՀ-ից և ՀՀ Մշակույթի նախարարությունից, ինչպես նաև պատմաբանների ԱՄՆ-ից, Ֆրանսիայից, Բելգիայից:

Սեպտեմբերին Լեհաստանում բնակվող բոլոր հայերի անունից Հիմնարկությունը Մատենադարանին հանձնեց Սկևռայի Ավետարան անվամբ արժեքավոր ձեռագրի նմանահանությունը:

ՀԻՄՆԱՐԿՈՒԹՅԱՆ ՆՈՐ ՆՍՏԱՎԱՅՐԸ

2011 թ. մարտից Հիմնարկությունը, ինչպես նաև նրա կողմից ղեկավարվող Լեհահայոց Դիվանը գործում է Վարշավայի կենտրոնում՝ Զգոդա 4, բն. 16 հասցեում: Տեղափոխման կապակցությամբ կազմակերպվեցհանդիպում, որի ընթացքում ներկայացվեցին Լեհահայոց Դիվանի եզակի նմուշներ, ինչպես նաև Հիմնարկության հնգամյա գործունեության վերաբերյալ հաշվետվություն:

Հիմնարկության գործունեությունը և նրա կողմից իրականացվող ծրագրերը ֆինանսավորվում են Ներքին Գործերի և Վարչարարության, Մշակույթի և Ազգային Ժառանգության նախարարության, ինչպես նաև Մազովիեցկի վոյեվոդության կողմից:

Մանրամասն տեղեկությունների համար՝
Լեհահայոց Վիրտուալ Աշխարհ, www.ormianie.pl

Մոնիկա Ագոպսովիչ

ԼԵՀԱՀԱՅԵՐՈՒ ՄՇԱԿՈՅԹԻ ԵՒ ԺԱՌԱՆԳՈՒԹԵԱՆ ՀԻՄՆԱՐԿՈՒԹԻՒՆ

Uroczystości 200-lecia założenia Kongregacji Ojców Mechitarystów w Wiedniu

WYDARZENIA | Główne uroczystości 200-lecia założenia kongregacji mechitarystów w Wiedniu rozpoczęły się w sobotę 10 września 2011 r. od konferencji naukowej, a w niedzielę zwieńczyła je uroczysta msza święta w restaurowanym klasztornym kościele, sprawowana pod przewodnictwem arcybiskupa Wiednia, kardynała Christopha Schönborna.

Program konferencji naukowej, która również odbyła się w przyklasztornym kościele, był bardzo bogaty – składał się z sześciu wykładów przeplatanych pieśniami ormiańskimi. Słuchacze całkowicie wypełnili świątynię, dlatego, aby zapewnić uczestnikom miejsca siedzące, wstęp na konferencję był za zaproszeniem. Obecni byli: nuncjusz papieski w Austrii arcybiskup Peter Zurbriggen, lokalne wyższe duchowieństwo – biskupi i opaci, poprzedni legat patriarchalny Ormiańskiego Kościoła Apostolskiego w Wiedniu – arcybiskup Mesrob Krikorian, i jego następca – archimandryta Hajkazuna Naczarian, ówczesny ambasador Republiki Armenii Aszot Howakimian [obecnie ambasadorem jest Arman Kirakosjan – pm], ambasador Austrii w Armenii, Gruzji i Azerbejdżanie Michael Postel, przedstawiciele Ministerstwa Kultury Austrii oraz Państwowego Departamentu Kultury, ormiańscy oraz austriaccy przyjaciele Ormian. Z Wenecji przyjechał wspólny opat kongregacji, ojciec Eliasz Kilaghpian wraz z wardapetami i klerykami.
Uroczystość rozpoczęła się po południu, o godz. 16.00. Prowadzący Haralt Szirikczjan, powitawszy gości, przeczytał listy okolicznościowe z błogosławieństwami z Watykanu od Kongregacji Kościołów Wschodnich, z Antelias w Libanie od Katolikosa Wielkiego Domu Cylicyjskiego Arama I, z Bejrutu od ormiańskokatolickiego katolikosa-patriarchy Nersesa Bedrosa XIX.
Następnie na ambonę został zaproszony pierwszy prelegent – opat kongregacji wiedeńskiej ojciec Paweł Godżanian, który ogólnie przedstawił historię kongregacji mechitarystów, szczególnie 200 lat oświatowej, literackiej i armenologicznej działalności gałęzi wiedeńskiej. Po tym referacie Nina Sargisjan swoim delikatnym i pięknym głosem zaśpiewała „Surb Surb" („Święty, święty") z liturgii w opracowaniu Jekmaliana. Zarówno podczas tego, jak i podczas kolejnych występów, na organach akompaniowała Ilona Peteocz.
Jako drugi prelegent wystąpił poprzedni opat klasztoru benedyktynów w belgijskim Chevetogne, ojciec Michel van Parys, który mówił o charyzmacie

NIEDZIELNA MSZA ŚWIĘTA ODPRAWIONA ZOSTAŁA PRZEZ OJCA OPATA, PAWŁA GODŻANIANA

kongregacji mechitarystów, podkreślając w niej nierozerwalny związek religii i kultury.
W przerwie Aida Bagramian swoim pełnym i mocnym głosem zaśpiewała „Stabat Mater".
Trzeci mówca, ojciec Mesrob Topalian, koncentrując się na armenologicznym dorobku kongregacji mechitarystów, wyraził swoją wysoką ocenę tej działalności.
Po tym referacie Nina Sargisjan zaśpiewała «Տէր, կեցո՛ Դու զՀայս» („Panie bądź z Ormianami").
Następnie dr Helmut Buschhausen miał mówić o rękopisach klasztoru mechitarystów, ale nie dotarł na konferencję z powodu choroby, więc prowadzący w skrócie przedstawił jego referat.
Przerywnik muzyczny stanowiła pieśnia «Ափսոսանք» („Żal"), zaśpiewana przez Aidę Bagramian.
Później dr Barbara Denscher przedstawiła historię drukarni mechitarystów, poruszając niezwykle ciekawe wątki, dotąd nieznane nawet ojcom mechitarystom.
W przerwie Nina Sargisjan zaśpiewała pieśń „Cylicja".
Kolejny prelegent, ojciec Narek Caturian, przedstawił przy owej okazji historię renowacji klasztoru i kościoła, wzbogacony pokazem slajdów. W ciągu ostatnich trzech lat zespół klasztorny nie tylko został całkowicie odremontowany, ale przede wszystkim pod nadzorem państwowej ochrony konserwatorskiej powrócił do swojej pierwotnej formy. Zwłaszcza kościół zmienił się nie do poznania, zyskując wyjątkową piękność.
Po ostatnim referacie, w akcie podziękowania za szczególne zasługi dla klasztoru, opat wręczył akty członkowstwa kongregacji trzeciego stopnia dr. Jerwandowi Zarmanianowi, dr. Jean Jacques'owi Szirikczianowi oraz pani Antoinette Unanian.
Słowo końcowe należało do opata, ojca Pawła Godżaniana. Podziękował on wszystkim tym, którzy swoim obecnością i zwłaszcza aktywnym uczestnictwem przyczynili się do sukcesu uroczystości.
Następnie uczestnicy konferencji zgromadzili się na klasztornym dziedzińcu, gdzie przy obfitym poczęstunku i w dobrym humorze do późnego wieczora cieszyli się świąteczną atmosferą.
W niedzielę, równo o godz. 11.00, w klasztornym kościele rozpoczęła się uroczysta msza święta, którą odprawił ojciec opat Paweł Godżanian. Chór z wielkim sukcesem zaśpiewał przygotowaną na głosy męskie, trzygłosową liturgię w opracowaniu Jekmaliana, pod batutą Karine Żamkoczian-Simonian i przy akompaniamencie organów, na których grała Ilona Peteocz. Poruszające kazanie wygłosił biskup diecezji wiedeńskiej Helmut Krätzl, który jako urodzony w pobliżu klasztoru i bierzmowany przez opata Hapozjana, od dzieciństwa utrzymywał kontakt z kongregacją. Wielu zagranicznych gości, po raz pierwszy uczestniczących w mszy świętej w rycie ormiańskim, głęboko wzruszyła ormiańska liturgia. Po liturgii gości znów zostali zaproszeni na klasztorny dziedziniec, gdzie mogli cieszyć się niezwykłym dla września pięknym powietrzem.

Korespondencja z Wiednia
(tłum. pm)

VI Dni Kultury Ormiańskiej

WYDARZENIA | Jak co roku, od sześciu już lat, Gliwice stały się na dwa październikowe dni stolicą Ormian polskich i Ormian w Polsce

W „zapiątek" czy też w „łykend", mówiąc światowo, 22 i 23 października, odbyły się kolejne Dni Kultury Ormiańskiej zorganizowane przez Związek Ormian w Polsce im Ks. Abpa Józefa Teodorowicza.

Powoli impreza ta obrasta dobrymi tradycjami, do których należy przede wszystkim msza święta w obrządku ormiańskokatolickim, w nadal jedynym w Polsce ormiańskim kościele pw. Świętej Trójcy w Gliwicach, przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łysieckiej, odprawiana przez proboszcza parafii południowej Kościoła ormiańskokatolickiego w Polsce – ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

W tym roku intencją sprawowanej ofiary była pamięć o księżach gliwickiej ormiańskiej parafii oraz o tego kościoła dobroczyńcach. Dlatego w homilii ks. Isakowicz-Zaleski przypomniał dzieła i postaci nieżyjących już księży: Kazimierza Roszki – założyciela parafii, jego następcy – ks. Kazimierza Romaszkana, ks. Józefa Magierowskiego, który uratował obraz Matki Boskiej Łysieckiej i przekazał go gliwickiemu kościołowi, wreszcie ks. dra Krzysztofa Stanieckiego, który będąc biegłym w liturgii wszystkich trzech obrządków katolickich – rzymskiej, greckiej i ormiańskiej, uratował parafię wobec braku ormiańskiego księdza i odprawiał msze święte we wszystkich trzech obrządkach.

Przypomniał też ks. Zaleski zmarłego dwa lata temu, nieodżałowanej pamięci „Strażnika Sanktuarium Matki Boskiej Łysieckiej" – śp. Andrzeja Abgarowicza-Kotowskiego, ostatniego z tych, co tak biegle posługiwali się kucką odmianą języka kipczackiego, czyli naszym domowym językiem Ormian polskich.

To dzięki nim – natchnionym kapłanom i ofiarnym dobroczyńcom świeckim (m.in. rodzinom Jakubowiczów, Bohosiewiczów, Teodorowiczów) – zaistniała i nadal trwa ta jedyna ormiańska świątynia w Polsce. Dzięki nim cudami słynąca ikona z Łyśca, przepięknie eksponowana, każdego dnia przyciąga pielgrzymów, niegdyś ze Stanisławowa, Husiatyna, Śniatyna, Horodenki, Kołomyi, Kut – dzisiaj z Wrocławia, Oławy, Obornik, Strzelina etc.

Wspomnienie i modlitwa w intencji gospodarzy gliwickiego kościoła stały się okazją do przypomnienia w homilii również jego historii i dziejów cudownego obrazu. Warto przecież zapamiętać słowa księdza proboszcza o tym, iż Gliwice od początku niemal swego istnienia były miastem wielu kultur, mieszały się tu mowa polska i niemiecka, ale także żydowska, wadzili się i wspólnie pracowali katolicy z protestantami, wreszcie po II wojnie pojawili się przybysze z Kresów Wschodnich ze swoim „bałakiem" i wcale liczni z księdzem Kazimierzem Roszką polscy Ormianie z Horodenki, Kut, Śniatyna, przybyli już w maju 1945 r.

MSZĘ ŚWIĘTĄ ORMIAŃSKOKATOLICKĄ ODPRAWIAŁ PROBOSZCZ PARAFII POŁUDNIOWEJ – KS. TADEUSZ ISAKOWICZ-ZALESKI. FOT. ANNA OLSZAŃSKA

To właśnie ks. Roszko „wystarał się" o osobny kościół dla Ormian. W myśl decyzji Starostwa Grodzkiego w Gliwicach – administrator apostolski Śląska Opolskiego ks. Bolesław Kominek przejął w wieczyste użytkowanie dla Kościoła ormiańskokatolickiego kościół pw. Świętej Trójcy, po niemieckiej gminie wyznaniowej „starokatolików".

Ci „starokatolicy" byli użytkownikami świątyni od 1941 r., kiedy decyzją hitlerowskiego burmistrza Gliwic odebrano kościół katolikom, *nota bene* kościół mający swoją katolicką historię od 1409 r., kiedy to fundował go śląski Piast, książę legnicki Konrad III. I tak się to zaczęło. W roku 1950, dokładnie od dnia 1 października – w kościele znalazł swoje miejsce obraz Matki Boskiej Łysieckiej.

To znowu za sprawą śp. ks. Józefa Magierowskiego, ostatniego proboszcza ormiańskiego w Łyścu. Ksiądz Magierowski, opuszczając latem 1945 r. Kresy, zabrał obraz Matki Boskiej ze sobą i po wielu perypetiach dotarł z nim do Starych Budkowic pod Opolem, gdzie wizerunek ukrywano do 1949 r., później trafił do Czarnowąs, aż wreszcie ks. Roszko zdecydował się przyjąć obraz w Gliwicach i umieścił go w głównym ołtarzu. Odtąd Matka Boska Łysiecka jest ozdobą kościoła i Gliwic.

„Przypomnienie tej historii ma znaczenie nie tylko dla kresowej i ormiańskiej diaspory na Śląsku i naszej pamięci o przeszłości z której wyrastamy, ale również dla nowej emigracji jest ważna świadomość, iż nasze pamiątki, dokumentujące kilkusetletnią obecność Ormian w kulturze polskiej, są naszym wspólnym powodem do dumy" – podkreślił sprawujący liturgię ks. proboszcz, zarazem przecież, jak to Ormianin – znakomity historyk i poeta.

Związki starej i nowej emigracji to drugi element naszej gliwickiej tradycji związanej z Dniami Kultury Ormiańskiej. Ozdobą tegorocznych był ormiański, a właściwie można już powiedzieć: polski, artysta plastyk Tigran Vardikyan – zadomowiony na Śląsku od 1991 r. Przez dwa dni nie tylko można było podziwiać i nabywać jego prace – obrazy olejne, grafiki i fotogramy na płótnie, wystawione w gliwickiej Galerii MPiK– ale także zamówić swoją podobiznę. Oczywiście, jak to u Tigrana – na wesoło, Vardikyan bowiem, oblężony przez uczestników imprezy, rysował – niemal non stop – karykatury.

Już myślimy o tym, by w powstającej Bibliotece Ormiańskiej w Gliwicach urządzić Galerię Karykatur Ormiańskich Tigrana Vardikyana. Portrety Anny Olszańskiej – prezesa Związku, księdza Zaleskiego i niżej podpisanego już są.

Oczywiście wszyscy znamy Tigrana z ostatniej strony „Awedisu", ale ja chciałbym, nawet już po Dniach Ormiańskich, zachęcić czytelników do kontaktu z artystą, ponieważ jeszcze można okazyjnie zakupić jego olejne obrazy i fotogramy na płótnie z krajobrazami i architekturą Armenii. Są naprawdę piękne, a przecież w każdym ormiańskim domu w Polsce powinien być choć cień Araratu...

Wracając zaś do kultury ormiańskiej w Gliwicach, trzeba podkreślić kolejną udaną sesję popularnonaukową, która tym razem była, co prawda, ograniczona tylko do dwóch referatów, za to niezwykle ważnych dla Ormian zamieszkałych na Śląsku – tematem sesji było bowiem zagadnienie „Ormianie na Śląsku".

Niżej podpisany wygłosił referat zatytułowany *Księdza Karola Bołoz Antoniewicza misja na Śląsku w 1851 r. a świadomość narodowa Górnoślązaków*, natomiast drugi z prelegentów – ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, przedstawił historię Ormian na Śląsku ze szczególnym uwzględnieniem Gliwic po 1945 r. Skrót referatu o ks. Antoniewiczu redakcja „Awedisu" postanowiła wydrukować osobno w następnym numerze, w związku z czym ograniczę się do jednego spostrzeżenia – obecni na sali Ślązacy, autochtoni z dziada pradziada, oblegali autora po prelekcji z zapytaniami: „dlaczego o tych rzeczach nigdzie nie uczą i nie piszą". „O tych rzeczach" – czyli o kontaktach Kresów Wchodnich i Zachodnich, o Ormianach na Śląsku już w XIX wieku, o polskiej świadomości i tęsknocie za polską ojczyzną ludu śląskiego.

Referat ks. Isakowicza-Zaleskiego był połączony z promocją jego najnowszej książki *Nie zapomnij o Kresach*, która właśnie w październiku ukazała się na rynku nakładem Małego Wydawnictwa z Krakowa. Zważywszy, że jedna trzecia objętości tej pracy jest poświęcona dziejom Ormian na Kresach w latach wojny i na Śląsku po 1945 r., siłą rzeczy prelegent w każdym zdaniu nawiązywał i odsyłał do tekstu publikacji. A było o czym posłuchać i jest o czym poczytać – szczerze namawiam nie tylko kresowian, ale również Ormian nowej emigracji do lektury o jakże często smutnych i tragicznych losach pobratymców.

Warto wiedzieć, o czym tak żywo i ciekawie mówił ks. Tadeusz – jak okupanci spod znaków czerwonej gwiazdy i swastyki, a także nasi „sąsiedzi" spod znaku tryzuba traktowali ormiańskich księży, kościoły, zabytki, święte obrazy..., jaką gehennę sprawili ludności ormiańskiej Pokucia i całych właściwie Kresów Wschodnich. Wreszcie, jakimi drogami ekspatriacji Ormianie trafiali na Śląsk Dolny i Górny. Barwne są historie rodzin Krzysztofowiczów, Teodorowiczów,

Dokończenie na str. 7

w Gliwicach

Dokończenie ze str. 6

Bohosiewiczów, Isakiewiczów, Olszańskich, Donigiewiczów, Donabidowiczów, Domanasiewiczów itd.

Zainteresowanych – a myślę, że będą nimi wszyscy czytelnicy „Awedisu" – odsyłam do książki *Nie zapomnij o Kresach*, bo przecież żeby nie zapomnieć, trzeba najpierw wiedzieć... Tu wspomnę jeszcze tylko takie perełki z omówienia ks. Zaleskiego, jak historia ormiańskich rodzin aptekarskich Muecków, Mojzesowiczów i Isakiewiczów.

Otóż niejaki Wilhelm Mueck (mimo niemieckiego nazwiska i imienia Ormianin z krwi i kości) jeszcze przed wojną kupił aptekę na polskim Górnym Śląsku, w Rudzie Śląskiej. W 1939 r. ewakuował się wraz z polskimi urzędnikami do Lwowa, ale tam został aresztowany po 22 września przez sowietów. Kiedy udało mu się uciec, przedostał się na Śląsk – tyle że na cieszyński, do Bielska-Białej, gdzie jako niemiecki aptekarz z Górnego Śląska przeżył z rodziną cała wojnę. Wiosną 1945 r. wrócił do Rudy Śląskiej, gdzie ponownie uruchomił swoją aptekę, a jednocześnie z transportów „repatriacyjnych" jadących do Wrocławia, Zielonej Góry i Szczecina wyławiał swoich krewnych i innych Ormian. Dzięki temu m.in. w Bytomiu powstały apteki Mojzesowiczów i Isakiewiczów. Z czasem (bardzo szybko) apteki upaństwowiono, ormiańskie rodziny poniosło w świat – i tylko dzięki skrupulatnemu zbieraniu pamiętnikarskich zapisków przez ks. Isakowicza i Dniom Kultury Ormiańskiej dzisiaj dowiadujemy się, jak to było. Skąd przychodzimy... Warto, trzeba wiedzieć...

Miał być jeszcze trzeci referat autorstwa pana Władysława Statkiewicza z Wrocławia o Ormianach na Dolnym Śląsku – niestety wskutek kłopotów zdrowotnych pan Statkiewicz nie mógł tym razem być razem z nami (choć obiecał, że w przyszłym roku przyjedzie na pewno!). Zamiast niego i referatu wystąpił inny Ormianin z Wrocławia – pan Krzysztof Mojzesowicz, który uraczył nas wspaniałą gawędą o swoim spotkaniu z Charles'em Aznavourem. Przez przypadek usłyszał rozmowę telefoniczną swojego kolegi z Mistrzem i zarzucił mu, że się popisuje, a naprawdę wcale nie zna Aznavoura, więc ten podał mu telefon – masz rozmawiaj. I tak pan Mojzesowicz trafił na osobiste zaproszenie Mistrza do paryskiej Olimpii, na być może jeden z ostatnich już koncertów 87-letniego ormiańskiego artysty Aznavouryana, zwanego Aznavourem.

No i na koniec inna niespodzianka. W zeszłym roku ozdobą sesji był dr Michał Piekarski z warszawskiej Akademii Muzycznej, który wówczas wygłosił wspaniały referat o Karolu Mikulim, ormiańskim kompozytorze, współzałożycielu i pierwszym dyrektorze Konserwatorium Muzycznego we Lwowie, uczniu Chopina. W tym roku pan Piekarski postanowił przypomnieć nam, jak brzmi muzyka Mikulego, i przywiózł ze sobą dwoje artystów Opery Warszawskiej – pianistkę, panią Gabrielę Machowską-Kopietz, oraz solistę (baryton) Witolda Żołądkiewicza. Dali oni wspaniały – prowadzony ze znawstwem przez Michała Piekarskiego – koncert zatytułowany *Karol Mikuli i jego lwowscy uczniowie*. Usłyszeliśmy polonezy, mazurki i pieśni kompozycji Mikulego, Stanisława Niewiadomskiego i Mieczysława Sołtysa.

Wspaniała, przepiękna, wzruszająca polska muzyka. Pomyśleć, że Mikuli pochodził z Bukowiny..., kiedy i gdzie zdążył nasiąknąć polską kulturą na tyle mocno, że jego mazurki i polonezy brzmią tak chopinowsko, tak swojsko, jakby dopiero co wyszły z mazowieckich pejzaży. Brawa... długo nie milkły.

Cóż, bo – to Polska właśnie! Polonia armenica in Silesia! Kudy tam Europie do nas...

Zapraszamy już za rok ma VII Dni Kultury Ormiańskiej do Gliwic.

Bogdan Stanisław Kasprowicz

TIGRAN VARDIKYAN PORTRETOWAŁ UCZESTNIKÓW DNI ORMIAŃSKICH.

Հայկական Մշակույթի Օրեր VI Գլիվիցեում

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | Արդեն վեց տարի շարունակ, յուրաքանչյուր տարի Գլիվիցեն հոկտեմբերյան երկու օրով վերածվեց լեհահայերի և Լեհաստանում բնակվող հայերի մայրաքաղաքի:

Շաբաթվա վերջում կամ ինչպես ընդունված է ասել «վիքենդին»՝ հոկտեմբերի 22-ին եւ 23-ին տեղի ունեցան Արքեպիսկոպոս Տեր Յուզեֆ Թեոդորովիչի անվան Լեհաստանում հայերի միության կողմից կազմակերպված հերթական Հայկական Մշակույթի օրեր:

Հետզհետե այս միջոցառումը վերաճում է բարի ավանդույթներով, որոնցից մեկն էլ հայկաթողիկե ծիսակարգով Լեհաստանի հարավային հայկաթողիկե դավանանքի ծխական համայնքի քահանա Թադեուշ Իսակովիչ-Զալեսկու կողմից մատուցվող Սուրբ Պատարագն է՝ Լեհաստանի դեռևս միակ հայկական՝ Գլիվիցեի Սբ. Երրորդության եկեղեցում՝ Լիսցայի հրաշագործ Աստվածամոր պատկերի առաջ:

Այս տարի մատուցված պատարագի նպատակը Գլիվիցեի հայ ծխական համայնքի քահանաների, ինչպես նաև այս եկեղեցու բարերարների հիշատակն էր: Այդ պատճառով քհ. Իսակովիչ-Զալեսկին իր ճառում հիշեցրեց հանգուցյալ հոգևորականների գործունեությունն ու կերպարները, ինչպիսիք են ծխական համայնքի հիմնադիր Կաժիմիեժ Ռոշքան, նրա հաջորդներ քհ. Կաժիմիեժ Ռոմաշքան, քհ. Յուզեֆ Մազիերովսկին, ով փրկեց Լիսցայի Աստվածամոր պատկերը և հանձնեց այն Գլիվիցեի եկեղեցուն, վերջապես քահանա, վարդապետ Քշիշտոֆ Ստանիցկին, ով վարժ տիրապետելով կաթողիկե երեք՝ հռոմեական, հույն և հայ ծիսակարգերին, փրկեց համայնքը հայ հոգևորականի բացակայության պայմաններում և Սուրբ Պատարագներ էր իրականացնում բոլոր երեք ծիսակարգերով:

Քհ. Իսակովիչ-Զալեսկին հիշեցրեց նաև երկու տարի առաջ մահացած, «Լիսցայի Աստվածամոր սրբավայրի պահապանի»՝ լուսահոգի Անդժեյ Աբգարովիչ-Կոտովսկու հիշատակը, վերջինը, ով այդպես վարժ տիրապետում էր ղփչախերեն լեզվի կուտյան տարբերակը, այսինքն մեր՝ լեհահայերիս խոսակցական լեզուն:

Նրանց՝ ոգեշնչված հոգևորականների և զոհաբերվող աշխարհիկ բարերարների (այդ թվում նաև Յակուբովիչների, Բոհոշիեվիչների, Թեոդորովիչների ընտանիքների) շնորհիվ է, որ ստեղծվեց և դեռ գոյատևում է Լեհաստանի միակ հայկական սրբավայրը: Նրանց շնորհիվ հրաշագործություններով հայտնի, գեղեցիկ ներկայացված Լիսցայի սրբապատկերը յուրաքանչյուր օր ուխտավորների է կանչում երբեմնի Ստանիսլավից, Հուշիատինից, Սնեատինից, Հորոդենկայից, Կոլոմիայից, Կուտիից, այսօր՝ Վրոցլավից, Օլավայից, Օբորնիկից, Սչելինայից և այլ վայրերից:

Գլիվիցյան եկեղեցու սպասավորների հիշատակի կապակցությամբ հիշատակ-ուխտերնու աղոթքները առիթ հանդիսացան ճառի մեջ հիշելու եկեղեցու ու հրաշագործ պատկերի պատմությունը: Հարկ է հիշել ծխական քահանայի խոսքերն այն մասին, որ Գլիվիցեն իր գոյության գրեթե սկզբից ի վեր հանդիսացել է բազմամշակույթ քաղաք: Այստեղ միահյուսված էին լեհերենն ու գերմաներենը, ինչպես նաև հրեական լեզուն, վիճում և միասին աշխատում էին կաթոլիկները բողոքականների հետ, իսկ Երկրորդ աշխարհամարտից հետո այստեղ եկան եկվորներ Արևելյան Կրեսներից իրենց «բալակով» (իմա՝ լվովյան տեղական բարբառ՝ բացատրությունը թարգմանչի) և բազմաթիվ լեհահայեր քհ. Կաժիմիեժ Ռոշքայի հետ միասին՝ Հորոդենկայից, Կուտիից, Սնեատինից: Ժամանեցին արդեն 1945 թ. մայիսին:

Հենց քհ. Ռոշքան էր, ով հոգ տարավ հայերի համար առանձին եկեղեցի ունենալու մասին: Համաձայն Գլիվիցեի Քաղաքային ավագանու որոշման՝ Օպոլի Շլոնսկի առաքելական կառավարիչ քհ. Բոլեսլավ Կոմինեկը Հայկաթողիկե եկեղեցուն անհատույց օգտագործման նպատակով հանձնեց Սբ. Երրորդության եկեղեցին, որ մասցել էր գերմանական «հին կաթոլիկներ» կրոնական համայնքից հետո:

Տվյալ սրբավայրը «հին կաթոլիկներին» էր պատկանում մինչև 1941 թ., երբ Գլիվիցեի հիտլերական քաղաքագլխի որոշմամբ եկեղեցին հետ վերցվեց կաթոլիկներից, nota bene 1409 թ. կաթոլիկ անցյալով եկեղեցին հիմնադրեց շլոնսկյան Պիաստ, լեգնիցկի իշխան Կոնրադ III : Այստեղից էլ սկիզբ դրվեց այս պատմությանը:

1950 թ. կոնկրետ՝ հոկտեմբերի 1-ից եկեղեցում տեղադրվեց Լիսցայի Աստվածամոր պատկերը:

Եվ կրկին Լիսցայի հայկական եկեղեցու ծխական քահանա, հանգուցյալ Յուզեֆ Մազիերովսկու ջանքերի շնորհիվ: Քահանա Մազիերովսկին, 1945 թ. ամռանը լքելով Կրեսները, իր հետ վերցրեց Աստվածամոր պատկերը և բազում արկածներից հետո հասավ Օպոլեի մոտ՝ Ստարի Բուդկովիցներ, ուր պատկերը թաքցվում էր մինչև 1949 թ.: Ավելի ուշ հանգրվանեց Չարնովոնսում, մինչև քհ. Ռոշքան որոշեց այն ընդունել Գլիվիցեում՝ տեղադրելով գլխավոր խորանում: Այդ ժամանակից ի վեր Լիսցայի Աստվածամայրը հանդիսանում է եկեղեցու և Գլիվիցեի զարդը:

«Այս պատմության վեր հանումը նշանակություն ունի ոչ միայն Շլոնսկի կրեսային ու հայ սփյուռքի և մեր անցյալի հիշողության համար, որից աճում ենք, այլ նաև կարևոր գիտակցություն է նոր սերնդի հայերի համար, այն, որ մեր նախնիները փաստելով լեհական մշակույթում հայերի՝ մի քանի հարյուրամյա ներկայությունը, մեր ընդհանուր հպարտության առիթն են»,-ընդգծեց պատարագը մատուցող ծխական քահանան ու ինչպես դա հայերի մոտ է լինում լավ պատմաբանն ու պոետը:

Հայ հին և նոր սերունդների կապը մեր գլիվիցյան ավանդույթի երկրորդ կարևոր տարրն է կապված Հայկական Մշակույթի Օրերի հետ: Այս տարվա միջոցառման զարդը հայ, թերևս կարելի է ասել արդեն լեհ արվեստագետ, նկարիչ-պլաստիկ Տիգրան Վարդիկյանն էր, ով հաստատվել է Շլոնսկում 1991 թ.: Երկու օր շարունակ կարելի էր ոչ միայն հիանալ ու ձեռք բերել աշխատանքներ՝ յուղաներկ նկարներ, գրաֆիկներ, կտավի վրա արված ֆոտոգրաֆներ, որոնք ներկայացված էին գլիվիցյալ M{pi}K Պատկերասրահում, այլ նաև պատվիրել սեփական նմանակը: Իհարկե եթե խոսքը Տիգրանի մասին է, ապա պետք է ուրախ լինի, իսկ Վարդիկյանը, ծանրաբեռնված լինելով միջոցառման մասն-ակիցների կողմից, անդադար ծաղրանկարներ էր նկարում:

Արդեն մտածում ենք Գլիվիցեում ստեղծվող Հայկական Գրադարանում կազմակերպել Տիգրան Վարդիկյանի հայկական ծաղրանկ-արների պատկերասրահ: Արդեն կան միության նախագահ Աննա Օլշանսկայի, քահանա Զալեսկու և ստորև ստորագրյալիս նկարները:

Անշուշտ, բոլորս գիտենք Տիգրանին «Աւետիսի» վերջին էջից, սակայն կուզենայի Հայկական

Շարունակությունը՝ էջ 8

Հայկական Մշակույթի Օրեր VI Գլիվիցեում

Շարունակվում է 7 էջից

Օրերից հետո էլ խրախուսել ընթերցողներին կապ հաստատել արվեստագետի հետ, քանի որ դեռ կարելի է առիթի դեպքում գնել նրա յուղաներկային նկարներն ու կտավի վրա արված ֆոտոգրաֆսերը՝ Հայաստանի տեսարժան վայրերի ու Արարատի տեսարաններով: Իրոք որ շատ գեղեցիկ են, բացի այդ չէ՞ որ Լեհաստանի յուրաքանչյուր հայի տանը պետք է լինի Արարատի թեկուզ ստվերը...

Վերադառնալով Գլիվիցեի հայ մշակույթին՝ պետք է նշել հերթական հաջողված գիտամատչելի նստաշրջանը, որն այս անգամ սահմանափակվում էր երկու, սակայն շատ կարևոր զեկույցով՝ Շլոնսկում բնակվող հայերի համար: Նստաշրջանի թեման էր «Հայերը Շլնոսկում»:

Ստորև ստորագրյալս զեկույց կարդաց Կարոլ Բոլոզ Անտոնևիչի առաքելությունը Շլոնսկում 1851 թ. և Գուրնի շլոնզակների ազգային ինքնագիտակցությունը թեմայով, իսկ երկրորդ զեկուցողը՝ քի. Տադեուշ Իսակովիչ-Զալեսկին ներկայացրեց Շլոնսկի հայերի պատմությունը՝ հատուկ ուշադրություն հատկացնելով Գլիվիցեին 1945 թ. հետո: Քի. Անտոնիևիչի վերաբերյալ զեկույցի համառոտ տարբերակը «Աւետիսի» խմբագրությունը որոշեց հրատարակել առանձին՝ հաջորդ համարում, այդ պատճառով սահմանափակվեմ միայն մեկ դիտողությամբ: Սրահում ներկա շլոնզացիները բնիկ՝ պապից պապ, զեկույցից հետո հեղինակին հարցախեղդ էին անում, թե «ինչ՞ու այդ մասին ոչ մի տեղ չեն սովորեցնում ու չեն գրում»: «Այդ մասին» ասելով նկատի ունենք Արևելյան և Անմտյան Կրեսների կապերի, XIX դ. Շլոնսկի հայերի, լեհական գիտակցության և շլոնսկյան ազգաբնակչության՝ լեհական հայրենիքի կարոտ-ախտի մասին:

Քի. Իսակովիչ-Զալեսկու զեկույցը համընկել էր նրա նոր՝ «Մի մոռացիր Կրեսների մասին» գրքի շնորհանդեսի հետ, որը հոկտեմբերին հայտնվեց շուկայում Կրակովի Մալե Վիդավնիստվո հրատարակչության կողմից: Հաշվի առնելով, որ այդ աշխատության ծավալի մեկ երրորդը նվիրված է պատերազմի տարիներին Կրեսների և Շլոնսկում 1945 թ. հետո հայ բնակչությանը, բնականաբար զեկուցողը յուրաքանչյուր նախադասության ժամանակ հղում էր կատարում տպագրված նյութին: Կար ինչի մասին լսելու ու կարդալու, անկեղծորեն խրախուսում եմ ոչ միայն Կրեսի բնակիչներին, այլ նաև նոր սերնդի հայերին ընթերցելու եղբայրակիցների՝ հաճախ տխուր և ողբերգական ճակատագրերի մասին :

Հարկ է իմանալ, ինչի մասին այդպես կենդանի ու հետաքրքիր խոսում էր քի. Իսակովիչ-Զալեսկին, ինչպես են զավթիչները կարմիր աստղի և սվաստիկայի, ինչպես նաև եռատամի նշանով մեր «հարևանները» վերաբերվում հայ հոգևորականներին, եկեղեցին, հուշարձանները, սրբապատկերները..., ինչպիսի դժոխային պայմաններ էին ստեղծում Պոկուչիայի և ամբողջ Արևելյան Կրեսների հայ բնակչության համար: Վերջապես ինչ ճանապարհներով են հայ հայրենադարձները հասել Դոլնի և Գուրնի Շլոնսկ: Գունեղ են Քշիշտոֆովիչների, Թեոդորովիչների, Բոհոշիեվիչների, Իսակիեվիչների, Օլշանսկիների, Դոնիգիեվիչների, Դոնաբիդովիչների, Դոմանաշիեվիչների և այլ ընտանիքների պատմությունները:

Հետքրքրասերների համար, իսկ կարծում եմ, որ այդպիսիք լինելու են «Աւետիսի» բոլոր ընթերցողները, հղում եմ անում «Մի մոռացիր Կրեսների մասին» գիրքը, չէ որ չմոռանալու համար անհրաժեշտ է նախ իմանալ... Մեջբերեմ միայն մեկ գոհար քի. Իսակովիչի ելույթից՝ նվիրված Մուեցկիների, Մոյզեսովիչների և Իսակիեվիչների հայ դեղագործական ընտանիքներին:
Ոմն Վիլհելմ Մուեցկ (չնայած գերմանական ազգանվանը՝ մինչև ուղն ու ծուծը հայ) դեռ պատերազմից առաջ լեհական Գուրնի Շլոնսկում՝ Շլոնսկյան Ռուդայում ձեռք է բերում է մի դեղատուն: 1939 թ. լեհ իշխանությունների հետ տարհանվում է Լվով, ուր սեպտեմբերի 22-ին ձերբակալվում է խորհրդային իշխանությունների կողմից: Երբ հաջողվում է փախչել, հաստատվում է չիեշինական Շլոնսկում՝ Բիելսկա-Բիալայում, ուր որպես Գուրնի Շլոնսկցի գերմանացի դեղագործ՝ իր ընտանիքի հետ անցկացրեց ողջ պատերազմը: 1945 թ. գարնանը վերադարձավ Շլոնսկյան Ռուդի, ուր վերաբացեց իր դեղատունը՝ միաժամանակ Վրոցլավ, Ժիելոնա Գուրա և Շչեչին ուղևորվող հայրենադարձների երթուղուց գտնելով իր ազգականներին և այլ լեհահայերի: Դրա շնորհիվ այդ թվում Բիթոմում ստեղծվեցին Մոյզեսովիչների և Իսակիեվիչների դեղատները: Ժամանակի ընթացքում (շատ արագ) դեղատները պետականացվում են, հայկական ընտանիքները՝ ցրվում, և միայն քի. Իսակովիչի կողմից հուշագրերի մանրամասն հավաքման և Հայկական Մշակութային Օրերի շնորհիվ է, որ այսօր տեղեկանում ենք, թե ինչպես է դա եղել: Որտեղից ենք գալիս: Արժե՞ և պե՞տք է իմանալ...

Նախատեսված էր նաև երրորդ՝ Վրացլավից Վլադիսլավ Ստատկիեվիչի հեղինակած զեկույցը՝ նվիրված Դոլնի Շլոնսկի հայերին, ցավոք առողջական խնդիրների պատճառով պարոն Ստատկիեվիչը այս անգամ չկարողացավ մեզ հետ լինել (թեև խոստացավ, որ մյուս տարի անպայման ներկա կլինի): Նրա և զեկույցի փոխարեն հանդես եկավ Վրոցլավից մեկ այլ հայ՝ պարոն Քշիշտոֆ Մոյզեսովիչը, որը հիացրեց մեզ Շառլ Ազնավուրի հետ իր հանդիպման հրաշալի պատումով: Պատահաբար լսելով իր ընկերոջ հեռախոսազրույցը Վարպետի հետ, դիմում է նրան ասելով, որ իրականում ծանոթ չէ Ազնավուրին, իսկ ընկերը փոխանցելով հեռախոսահամարը, ասում է՝ խդրեմ, խոսիր: Այսպես պարոն Մոյզեսովիչը Վարպետից՝ 87-ամյա Ազնավուրյանից, հայտնի Ազնավուր անվամբ հայ արվեստագետից միգուցե վերջին համերգներից մեկի՝ փարիզյան Օլիմպիայում անձնական հրավեր ստացավ:

Եվ վերջում մեկ այլ անակնկալ: Նախորդ տարում նստաշրջանի զարդը դոկտոր Միխալ Պիեկարսկին էր Վարշավայի Երաժշտական ակադեմիայից, ով հոյակապ զեկույց կարդաց հայ երգահան, Լվովի Կոնսերվատորայի առաջին տնօրեն և համահիմնադիր, Շոպենի աշակերտ Կարոլ Միկուլու մասին: Այս տարի պարոն Պիեկարսկին որոշել էր հիշեցնել մեզ, թե ինչպես է հնչում Միկուլու երաժշտությունը և իր հետ բերել էր Վարշավայի Օպերայի երկու կատարողների՝ դաշնակահար տիկին Գաբրիելա Մակովսկա-Կոպիետցին, ինչպես նաև մենակատար (բարիտոն) Վիտոլդ Ժոլոնդկիեվիչին: Նրանք հիանալի համերգ տվեցին, որը ղեկավարվում էր Միխալ Պիեկարսկու գիտությամբ: Համերգ, որը վերնագրված էր Միկուլին և իր լվովյան աշակերտները: Ունկնդրեցինք պոլոնեզներ, մազուրկաներ և Միկուլու, Ստանիսլավ Նիեվիադոմսկու, Միեչիսլավ Սոլտիսի հեղինակած երգեր:

Հրաշալի, գեղեցիկ, հուզիչ է լեհական երաժշտությունը: Դժվար է պատկերացնել, որ Միկուլին սերում էր Բուկովինայից..., ե՞րբ և ինչպե՞ս հասցրեց համակվել լեհական մշակույթով այն աստիճան ուժեղ, որ նրա մազուրկաներն ու պոլոնեզները հնչում են ասես շոպենական, այնքան ծանոթ, ասես հենց նոր են դուրս եկել մազովիեցկյան լանդշաֆտներից: Բրավո գոչյունները դեռ երկար չէին լռում:

Դե ինչ, սա ինքը՝ Լեհաստանն է: Polonia armenica in Silesia ! Եվրոպան մեզ հասնելու շատ բան ունի...

Մեկ տարուց արդեն հրավիրում ենք Գլիվիցե Հայկական Մշակութային Օրերի VII

Բոգդան Ստանիսլավ Կասպրովիչ

Տիգրան Վարդիկյանը նկարում էր Հայկական Օրերի մասնակիցներին:

Ormianie na Mazowszu

Dokończenie ze str. 1

W Ciechanowcu, w Muzeum Szlachty Mazowieckiej znajduje się XVII-wieczny portret Zachariasza Mysyrowicza, protoplasty Mysyrowiczów, którzy w XIX wieku mieli majątki położone wzdłuż drogi warszawsko-radomskiej, takie jak: Falęcice nad Pilicą, Strupiechów, Helenów, Piekarty, Lekarcice czy Łoś. W kościołach w Rokitnie koło Ożarowa Mazowieckiego i Jasieńcu koło Grójca zobaczyć można tablice upamiętniające członków tej rodziny. W samej Warszawie, w dominikańskim kościele św. Jacka, uwagę zwracają epitafia Minasowiczów z inskrypcjami w języku ormiańskim, a na warszawskich Powązkach – tablice poświęcone rodzinom Augustynowiczów, Torosiewiczów i wielu innych. Na budynku Dowództwa Garnizonu Warszawa znajduje się, odsłonięta niedawno, tablica poświęcona Jadwidze Zarugiewiczowej, która dokonała wyboru prochów żołnierza, przeniesionych następnie do Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie. W pałacu Pod Blachą eksponowana jest wystawa kobierców wschodnich z kolekcji Fundacji Teresy Sahakian. Przykładów jest dużo więcej.

Kim byli, czym się zajmowali i pasjonowali? Tego dowiedzieć się można z nowo powstałej strony internetowej Wiki.Ormianie – to miejsce przeznaczone na biogramy polskich Ormian (nie obejmuje osób żyjących), a ideą jest interaktywny kontakt z jej użytkownikami. Jest to strona internetowa typu „Wikipedia". Do współtworzenia strony zaproszony jest każdy internauta. Autorzy mają nadzieję, że w ten sposób, na podstawie lokalnych wiadomości, dokumentów i przekazów rodzinnych, powstawać będzie kompletny zbiór wiedzy o dziejach polskich, nie tylko mazowieckich, Ormian na przestrzeni pokoleń. Zapraszamy do współpracy! Edytowanie Wiki.Ormianie jest proste. W poruszaniu się po stronie pomoże dział Przewodnik nowego użytkownika, a wszelkie pytania i wątpliwości można kierować na adres mailowy wiki@ormianie.pl.
W grudniu 2011 roku, w warszawskim Domu Spotkań z Historią, odbyła się uroczysta premiera www.Wiki.Ormianie.pl – nowej cząstki Wirtualnego Świata Polskich Ormian (www.ormianie.pl). Stronę administruje Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, a jej stworzenie było możliwe dzięki dotacji Samorządu Województwa Mazowieckiego. *mag*

Հայերը Մազովշեում

Շարունակվում է 1 էջից Հայերը իրենցից հետո թողել են մինչ օրս պահպանված հուշարձաններ: Ճանապարհորդելով Մազովշեով՝ հարկ է այցելել Կամպինոսյան անտառի եզրին գտնվող Լիպկով, ուր պահպանվել է Պասխալիս-Յակուբովիչների առանձնատունը, նրանց կողմից հիմնադրված եկեղեցին և ընտանեկան գերեզմանը: Չիեխանովցում մազովիեցկյան շլյախտայի թանգարանում է գտնվում Մըսրովիչների նահապետ՝ Զախարիաշ Մըսրովիչի 17-րդ դարի դիմանկարը: Մըսրովիչները 19-րդ դարում ունեցել են կալվածքներ Վարշավա-Ռոդոմ երթուղու երկայնքով մեկ, ինչպես օրինակ Պիլիցայի մոտ գտնվող Ֆալենչիցեն, Ստրուպեխովը, Հելոնովը, Պիեկարտին, Լեկարչիցեն կամ էլ Լոշը: Օժարովայի մոտ գտնվող մազովիեցյան Ռոկիտնայի և Գրույցի մոտ գտնվող Յաշիենցի եկեղեցիներում կարելի է տեսնել այս ընտանիքի անդամներին հիշատակող գրություններ: Հենց Վարշավայում՝ սբ. Յացեկի դոմինիկյանների եկեղեցում, ուշադրությունը հրավիրում են Մինասովիչների հայերեն լեզվով մահագրի վրա, իսկ վարշավյան Պովոնզկիներում կան հուշատախտակներ՝ նվիրված Ավգուստինովիչների, Թորոշիեվիչների և շատ այլ ընտանիքներին: Վարշավայի կայազորային հրամանատարության շենքի ճակատին գտնվում է Վարշավայում Անհայտ Զինվորի Գերեզմանում ամփոփված զինվորի աճյունի ընտրությունը իրականացրած Յադվիգա Զարուգիեվիչովային նվիրված, վերջերս տեղադրված, հուշատախտակը: Պոդ Բլախոն կոչվող պալատում են ցուցադրվում Թերեզա Սահակյանի հիմնադրամի արեւելյան գորգերի հավաքածուն: Օրինակները շատ ավելի են:
Ովքե՞ր էին նրանք, ինչո՞վ էին զբաղվում և ի՞նչ հետաքրքրություններ ունեին: Այդ մասին կարելի է տեղեկանալ նորաստեղծ Վիկի.Հայեր էլէկտրոնային կայքէջում: Սա մի վայր է, որը նախատեսված է Լեհաստանի հայերի կենսագրությունների համար (չի ներառում կենդանի անձանց), իսկ նպատակը ինտերակտիվ կապն է դրա օգտատերերի հետ: Այն ստեղծված է «Վիքիփեդիա» կայքէջի նմանությամբ: Էջի համատեղ հարստացմանը հրավիրվում է համացանցային յուրաքանչյուր օգտատեր: Հեղինակները հույս ունեն, որ այդ կերպ անձնական տեղեկությունների, փաստաթղթերի և ընտանեկան հուշերի հիման վրա կձեւավորվի սերնդե սերունդ Լեհաստանի հայ գործիչների գործունեության վերաբերյալ գիտելիքի ամբողջական շտեմարան: Հրավիրում ենք համագործակցության: Վիկի.Հայերի խմբագրումը դյուրին է: Էջում ճիշտ գործելու համար կօգնի Նոր օգտատիրոջ ուղեցույց բաժինը, ձեզ հուզող բոլոր հարցերը կարող եք ուղղել wiki@ormianie.pl էլեկտրոնային հասցեին:

2011 թ. դեկտեմբերին Վարշավայի՝ Պատմության հետ հանդիպման տանը տեղի ունեցավ Լեհահայոց վիրտուալ աշխարհի նոր կայքի՝ համացանցային ինտերակտիվ Վիկի.Հայերի (www.ormianie.pl) շնորհանդեսը: Կայքը կառավարվում է Լեհահայոց Մշակույթի և Ժառանգության հիմնարկության կողմից, իսկ էջի ստեղծումը հնարավոր դարձավ շնորհիվ Մազովիեցկի վոյեվոդության ինքնակառավարման մարմնի դրամաշնորհի:

մագ

Jeszcze wiele pracy przed nami

WYWIAD | Z prof. Krzysztofem Stopką, historykiem z Uniwersytetu Jagiellońskiego, przewodniczącym Rady Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich, rozmawia Armen Artwich.

Jakie były początki Pana zainteresowania Ormianami i badaniem ich historii?

Po raz pierwszy z Ormianami polskimi zetknąłem się we wczesnej młodości – poprzez lekturę powieści Sienkiewicza, oczywiście. Gdy podjąłem studia historyczne w Krakowie, wybrałem średniowiecze jako dziedzinę moich zainteresowań. Później zapisałem się na seminarium magisterskie do profesora Jerzego Wyrozumskiego. Na pierwszym spotkaniu profesor pytał seminarzystów, o czym chcieliby pisać pracę, ja odpowiedziałem – „o Kościołach wschodnich". A wtedy profesor zaproponował – „a może podjąłby pan temat Kościoła ormiańskiego w Polsce?". I tak to się zaczęło. Na ostatnim roku studiów postanowiłem pojechać do Rzymu w celu poznania podstawowych zachodnich prac armenologicznych, które wtedy w Polsce nie były dostępne. Pomysł był szalony, gdyż wtedy żadnych stypendiów studentom na wyjazdy zagraniczne nie przydzielano. Wiedząc, że będę musiał dotrzeć do czołowego autorytetu w dziedzinie badań nad dziejami Kościoła ormiańskiego w Polsce, księdza Grzegorza Petrowicza, poszukiwałem w Krakowie osoby, która mogłaby mnie mu polecić. I tak trafiłem na panią Henrykę Augustynowicz-Ciecierską, wspaniałego człowieka o ciekawej biografii, która zajmowała się historią benedyktynek ormiańskich we Lwowie. Ksiądz Petrowicz przyjął mnie kilkakrotnie w rzymskim Pontificio Collegio Armeno, gdzie mieszkał i pracował. Udostępnił mi też z wielką życzliwością maszynopis swej niedrukowanej pracy La colonia armena in Polonia.

Szybko rozwinął Pan te naukowe zainteresowania. Pańskie publikacje *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej* oraz *Armenia Christiana*… są dziś polecane wszystkim studentom interesującym się historią Ormian polskich. Głośne było upowszechnienie przez Pana notatek Martina Grunewega z pobytu wśród Ormian w XVI-wiecznym Lwowie…

Kolejne przypadki na mojej drodze badawczej, po szczęśliwym ukończeniu pracy magisterskiej o Kościele ormiańskim w Polsce w wiekach średnich, były już rutynowe: różne odczyty i publikacje. Poznawałem kolejnych poszukiwaczy ormiańskich śladów historycznych w Polsce, wśród nich Michała Bohosiewicza, Leona Ter-Oganiana, Czesława Lechickiego, profesora Edwarda Tryjarskiego. Dziś łączy mnie z tym ostatnim, klasykiem badań nad językiem ormiańsko-kipczackim o światowym znaczeniu, bliska współpraca naukowa, ale pamiętam, że wtedy bardzo wymagająco i dość krytycznie patrzył na moje skromne początki jako badacza. Książka *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej* powstała właściwie na marginesie moich ówczesnych prac naukowych. W 1999 r. dr Beata Biedrońska-Słotowa przygotowywała wielką wystawę o kulturze Ormian polskich w Muzeum Narodowym w Krakowie. Zostałem przez nią poproszony o artykuł historyczny do albumu, który miał towarzyszyć wystawie. Napisałem go, ale został uznany za zbyt długi i zabierający tematy innym autorom. Sugerowano mi znaczące redukcje. Mimo nacisków nie zgodziłem się. Tekst wycofałem, rozbudowałem i oddałem do druku. Decyzje te okazały się słuszne. Ta skromna książka miała wielkie powodzenie i dodruk. Potem podjąłem kolejny projekt w przekonaniu, że wszystkie polskie prace tyczące się spraw kościelnych grzeszą nieznajomością tła ogólnoormiańskiego. W ten sposób powstała *Armenia Christiana* – moja rozprawa habilitacyjna wydana drukiem przez Polską Akademię Umiejętności. Równolegle powstała potrzeba zastąpienia pana Bohosiewicza, który przez lata pisał biogramy ormiańskie dla *Polskiego słownika biograficznego*. To jest wydawnictwo bardzo ważne dla kultury polskiej i cieszące się zasłużonym prestiżem, wspólne przedsięwzięcie obu polskich akademii naukowych. Można powiedzieć, że rodzaj nowoczesnego herbarza szlachetnych, a czasami też nie szlachetnych, ale zawsze ważkich postaci z dziejów Polski na przestrzeni dziesięciu wieków. Trzeba było zadbać o umieszczenie w nim sylwetek Ormian, którzy zasłużyli się dla Polski jako duchowni, kupcy, żołnierze, dyplomaci. To zajęcie mnie bardzo pasjonuje, bo biografistyka jest nie tylko przydatna, ale i fascynująca. Poznawanie szczegółu biograficznego zmusza do przemyślenia wielu utartych, ale, jak się okazuje, nieprawdziwych uogólnień. Z kolei imponujące przedsięwzięcie edytorskie dr Almut Bues z Niemieckiego Instytutu Historycznego w Warszawie sprawiło, że zająłem się ormiańskim kręgiem Martina Grunwega. Dr Bues wydawała jego zapiski, spisane w starym języku niemieckim, zdeponowane w Bibliotece PAN w Gdańsku, i poprosiła mnie o pomoc w kwestiach środowiska, do którego trafił ten młody gdańszczanin, wysłany na praktykę kupiecką do Lwowa. Tym środowiskiem byli kupcy ormiańscy handlujący z Turcją i Moskwą i rozprowadzający towary orientalne po całym kraju. Okazało się, że poprzez akta sądowe, majątkowe i kościelne z XVI i XVII wieku mogłem odtworzyć obraz tego kręgu i rzutować na niego opis znajomości i przyjaźni późniejszego dominikanina polskiego.

Z czasem, obok podtrzymywania zainteresowania naukowego Ormianami, zaangażował się Pan też w działalność społeczną na rzecz środowiska ormiańskiego.

FOT. DANEK DEŃCA

Studiowanie przeszłości Ormian polskich sprawiło, że poznałem wielu ich potomków mieszkających w dzisiejszej Polsce. Najpierw była współpraca z Kołem Zainteresowań Kulturą Ormian przy Polskim Towarzystwie Ludoznawczym. W Krakowie postacią powszechnie znaną i poważaną w kręgach uniwersyteckich była prof. Anna Krzysztofowicz. Pani profesor wiele zrobiła dla rozbudzenia życia wspólnoty ormiańskiej w naszym mieście. Chętnie odwiedzałem z odczytami krakowskie OTK, a jego prezes, Adam Terlecki, zaproponował mi współpracę przy „Biuletynie" Towarzystwa. W Krakowie podjął też działalność ksiądz Józef Kowalczyk, świeżo po powrocie ze studiów w Rzymie, więc chcąc czynniej uczestniczyć w liturgiach przez niego odprawianych, przystąpiłem z gronem znajomych do tworzenia chóru kościelnego. Oczywiście wielką satysfakcję dała mi współpraca z Fundacją Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich. Chętnie dzieliłem się też wynikami swoich prac ze wspólnotami ormiańskimi w Gliwicach i Wrocławiu, które zapraszały mnie na organizowane przez siebie konferencje i inne wydarzenia.

Jak ocenia Pan obecny stan badań nad historią Ormian w Polsce? I co nas czeka w przyszłości – czy młodzi naukowcy chcą podejmować tematy ormiańskie?

Badania nad Ormianami polskimi są zaawansowane, ale do zrobienia zostało wiele. Najważniejsze – poszerzać wiedzę źródłową. Niestety, pojawiło się sporo osób przywabionych modą na etniczność, które mielą to, co inni zbadali, bez żenady, bez zadawania sobie trudu poznawania nowych źródeł. Nie oferują one kompetentnych przemyśleń, nie dbają o właściwą terminologię badawczą, zabierają się za tematy, do których nie posiadają najbardziej podstawowych kwalifikacji. Kilka przykładów: żeby badać zjawisko latynizacji Kościoła ormiańskiego, trzeba znać dzieje Kościołów, teologię, liturgikę, homiletykę chrześcijańską, ale także języki: grabar i łacinę! Sama dobra chęć i polszczyzna nie wystarczą! Żeby badać rękopisy ormiańskie, trzeba być w pełni kompetentnym w zakresie kultury, której te rękopisy są produktem, w zatem także w jej językach. Trzeba znać grabar, kipczacki, ormiański! Bo bez tego, co taka osoba zobaczy w takim rękopisie: kolorki i kreseczki? Tu pojawia się kwestia odpowiedzialności promotorów i organizatorów badań. Bardzo się cieszę, że pojawia się wielu młodszych, ale kompetentnych badaczy, którzy chcą pracować nad dziejami i kulturą Ormian. Jestem pełen uznania dla dr Joanny Wolańskiej z powodu jej książki o katedrze ormiańskiej we Lwowie. Żmudne prace dr. Jacka Chrząszczewskiego, rekonstruujące wiedzę o architekturze kościołów ormiańskich w Polsce, są godne podkreślenia. Młody badacz Jakub Osiecki pracuje nad dziejami Kościoła w Armenii w okresie międzywojennym i poznaje współczesne problemy tego kraju. Na moim seminarium magisterskim Michał Chlipała napisał pracę o wojskowości Armenii Cylicyjskiej, jej fragmenty przedstawił niedawno podczas Dni Ormiańskich we Wrocławiu. Maciej Janik, mój doktorant, pisze o wpływach łacińskich na kulturę Armenii Cylicyjskiej. Wielkie nadzieje wiążę też z Franciszkiem Wasylem, który lokalizuje i wydobywa z archiwów księgi metrykalne Ormian i chyba już niedługo uzyska stopień doktorski na podstawie rozprawy demograficzno-historycznej o rodzinach ormiańskich w Galicji. I wreszcie moja doktorantka z samej Armenii, Piruza Mnacakanian, której nie trzeba przedstawiać, bo jest znana polskim Ormianom bardzo dobrze. Powiem tylko, że ma ona wielkie kompetencje (nie tylko językowe) w dziedzinie piśmiennictwa Ormian polskich i zapał do zbierania wszystkich jego okruchów rozproszonych po tylu miejscach globu.

Właśnie prezentowaniu rzetelnej wiedzy naukowej na tematy armenologiczne ma służyć nowy, redagowany przez Pana, periodyk „Lehahayer"?

„Lehaheyer" to czasopismo, którego zadaniem jest zapełnić lukę w infrastrukturze badań armenologicznych w Polsce. Nie miały one do tej pory swego organu periodycznego. Przede wszystkim będą się w nim pojawiać studia nad Ormianami polskimi. „Lehehayer" nie jest trybuną dla popularyzacji nauki. A jeżeli chcemy w nim mieć artykuły fachowe, to musi w nim się pojawiać także fachowa krytyka tego, co się na temat Ormian polskich ukazuje. W wydawanym właśnie teraz drugim tomie zamieszczamy blok omówień i recenzji, swoisty przegląd badań polskich i ukraińskich, głównie z ostatnich lat. Będą też polemiki, gdyż ostatnio cieszymy się – mówię to ironicznie – prawdziwym wysypem przedsięwzięć wątpliwej wartości. Będziemy przypominać sylwetki i dorobek klasyków dziedziny. Osobny dział jest poświęcony publikacji nowych materiałów źródłowych, względnie informacji na ich temat. Czasopismu patronują najwybitniejsi badacze. W jego radzie redakcyjnej zasiadają: prof. Tryjarski z Warszawy, prof. Andrea B. Schmidt z Institute Orientaliste Université Catholique de Louvain, prof. Wartan Grigorian z Erywania, prof. Maciej Salamon i prof. Pisowicz, dwaj ostatni z Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jak wspomnieliśmy, jest Pan również przewodniczącym Rady Fundacji Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich? Jaka jest Pańska wizja tej instytucji i jej miejsca w środowisku polskich Ormian?

Fundacja Kultury i Dziedzictwa Ormian Polskich to instytucja, która ma szanse odegrać istotną rolę w kulturze polskiej. Nie chcę umniejszać zasług innych stowarzyszeń ormiańskich w Polsce, ale gdy chodzi o dokumentację i propagowanie dziedzictwa kulturalnego, Fundacja – o ile wytrwa przy swym dotychczasowym kierunku działania i poziomie prac – stworzyć może nową jakość. Jej usytuowanie stołeczne nie jest tu bez wagi. Ale najważniejsze jest zachowanie konsekwencji i fachowości. Przede wszystkim należy odszukiwać, zabezpieczać i udostępniać pamiątki dziedzictwa Ormian polskich. Kolejna rzecz, to harmonijna, partnerska współpraca z całą ormiańską Polską. Fundacja powinna być skarbcem jej pamięci, zebrać troskliwie to, co się uchowało zarówno tu, jak i w historycznych siedzibach: we Lwowie, Kamieńcu i wielu innych miastach kresowych.

Tegoroczna eskapada grupy polskich Ormian

RELACJA | Jestem ciągle jeszcze pod wrażeniem corocznej (już czwartej), dwutygodniowej, sierpniowej podróży na Bukowinę oraz inne tereny na Kresach, zorganizowanej przez warszawską Fundację Ormiańską KZKO, a odbytej przeze mnie po raz pierwszy z ogólnopolską ekipą polskich Ormian pod kierownictwem Marty i Macieja Bohosiewiczów.

W naszym autokarowym składzie znajdowali się przedstawiciele takich rodów ormiańskich, jak Augustynowicze, Antoniewicze, Axentowicze, Bohosiewicze, Bogdanowicze, Mojzesowicze, Nikorowicze, Nikosiewicze, Wardanowicze itd., a oprócz dzieci i młodzieży oraz starszych wolontariuszy, pochodzących z rodzin polsko-ormiańskich i zainteresowanych pamiątkami po przodkach, byli też pasjonaci fachowcy, jak historyk Krzysztof Jabłonka i historyk sztuki – profesor Tadeusz Trajdos z Instytutu Historii PAN, którzy zwłaszcza podczas długich przejazdów zajmowali młodzież niezwykle interesującymi prelekcjami i dyskusjami o historii Kresów Wschodnich i Polski oraz kościołów ormiańskich na tych terenach.

Przez tydzień porządkowaliśmy cmentarz w Kutach. Prace przy nagrobkach z oddaniem prowadzili i nadzorowali doświadczeni fachowcy: archeolog, pracujący na stałe w Iranie, i konserwator rzeźby kamiennej, pracująca w Muzeum Narodowym w Warszawie oraz w Egipcie. W obozowej kuchni smaczne potrawy ormiańskie przyrządzała Ormianka – pani Wiola.

Wieczorami młodzież nie nudziła się, prezentując multimedialnie swoich przodków ormiańskich i polskich oraz ich przedziwne mariaże.

Mieliśmy okazję zadumać się nad losami Polski, stojąc nad Czeremoszem przy pozostałościach przedwojennej polskiej stanicy granicznej, w miejscu, gdzie 17 września 1939 r. rząd polski przekraczał granicę rumuńską, przechodząc tu, w Kutach, przez nieistniejący już dziś most. Mijaliśmy codziennie skrzyżowanie trzech uliczek, miejsce, gdzie zginął znany pisarz Tadeusz Dołęga-Mostowicz. Wspinaliśmy się na zielony szczyt Owidiusza, zachwycając się tam cudownym spotkaniem z przyrodą.

Na rynku w Kutach młodzież zainscenizowała legendę pt. *Król i Ormianin*, której z zainteresowaniem przyglądał się nie tylko tamtejszy nasz gospodarz – ksiądz proboszcz rzymskokatolicki, ale i miejscowy policjant na służbie (nasi rycerze zbrojni byli w imponujące „rapiery" od szaszłyków).

Oglądaliśmy oczywiście słynny kucki kościół ormiańskokatolicki pw. św. Antoniego (obecnie cerkiew), gdzie pozostała i figurka, i obraz św. Antoniego. Odwiedziliśmy panią Tonię Łazarewicz, jedyną żyjącą spośród tych Ormian, którzy po wojnie pozostali w Kutach. Pani Tonia wykonała nam po ormiańsku śpiewaną przez nią w tamtejszym kościele ormiańskim w latach II wojny światowej oryginalną kolędę, zwaną *Awedis*.

Jeszcze na początku podróży odwiedziliśmy były majątek Krzeczunowiczów – Bołszowce, a tam cmentarz z pięknymi historycznymi nagrobkami polskimi i odnowiony wewnątrz piękny stary kościół [wraz z odbudowanym kompleksem klasztornym, co jest zasługą Wiesławy Holik z Gliwic, której babcia była z rodziny Isakiewiczów – przyp. red.], teraz we władaniu franciszkanów. Później widzieliśmy byłe majątki Krzysztofowiczów: Karapczyjów, gdzie zachwycał architekturą wyjątkowo zadbany, zaadaptowany na szkołę, wciąż piękny pałac, i Kaczyjów, który straszył smutną ruiną dworku we wspaniałym parkowym starodrzewiu.

W dawnym majątku Stefanowiczów – Dubowcach, z uwagi na zamurowane drzwi, tylko przez otwór okienny, po drabinie strażackiej, można było dostać się do wnętrza sporej, całkowicie już zdewastowanej kaplicy, by zrobić zdjęcie pozostałej jeszcze z 1911 r. tablicy nagrobnej fundatorów.

W Milijowie widzieliśmy czynną kaplicę rzymskokatolicką, a w Baniłowie rozmawialiśmy po polsku ze stareńką mieszkanką, panią Gertrudą Mojzesowicz, i zobaczyliśmy ciekawy, stary cmentarzyk z kilkoma ładnymi, dużymi nagrobkami Bohosiewiczów, będący już wcześniej obiektem zainteresowań i pracy Fundacji Ormiańskiej KZKO.

Po tygodniowej pracy nad oczyszczaniem i porządkowaniem najliczniejszych naszych nagrobków na cmentarzu, opuściliśmy Kuty, żegnani podziękowaniami dwóch przedstawicielek władz miejskich, złożonymi po odprawionej na cmentarzu rzymskokatolickiej mszy św.

PRACE NA CMENTARZU W KUTACH. FOT. MARIA STASZAŁEK

Następnie zwiedzaliśmy stare twierdze polskie: Chocim, Okopy Świętej Trójcy, Kamieniec Podolski (gdzie niedaleko też płynęliśmy statkiem wycieczkowym po Dniestrze), Trembowlę (ze wspinaczką na niebotycznie wysokie mury twierdzy).

W Kamieńcu podziwialiśmy nie tylko słynne polskie zabytki i znajdujący się w katedrze rzymskokatolickiej obraz Matki Boskiej Ormiańskiej Kamienieckiej (z dawnego kościoła ormiańskiego), ale i niewielkie już relikty świetności tej niegdyś znanej siedziby wielu Ormian (rynek ormiański, dzielnicę, dawny kościółek św. Mikołaja, a dziś cerkiew, ulicę z ruinami pięknej, starej katedry ormiańskiej, wysadzonej przez komsomołkę w powietrze, gdzie od 2005 r. stoi piękny, nowy chaczkar).

Byliśmy w Stanisławowie oraz w położonym nieopodal Czarnym Lesie, gdzie uczestniczyliśmy w uroczystości poświęcenia pomnika ku czci pomordowanych przez hitlerowców 300 Polaków – inteligencji

Dokończenie na str. 11

W BANIŁOWIE, MŁODZIEŻ SŁUCHA WSPOMIEŃ PANI GERTRUDY. FOT. MARIA STASZAŁEK

na Bukowinę i w inne miejsca kresowe

PRZY RUINACH BUDYNKU POLSKIEJ STANICY WOJSKOWEJ NAD CZEREMOSZEM W KUTACH STARYCH, SŁUCHAMY HISTORII UCIECZKI POLSKICH WŁADZ W DNIU 17 IX 1939 R. FOT. MARIA STASZAŁEK

NA CMENTARZU W BOŁSZOWCACH. FOT. MARIA STASZAŁEK

PRZY DAWNYM KOŚCIELE ORMIAŃSKIM W ŚNIATYNIE. FOT. MARIA STASZAŁEK

NA POŻEGNALNEJ MSZY ŚW. NA CMENTARZU W KUTACH (Z MIEJSCOWYMI KOBIETAMI). FOT. NINA KORDYS

Dokończenie ze str. 10

stanisławowskiej, odsłoniętego w 70. rocznicę mordu.

Odwiedziliśmy jeszcze w Łyścu bardzo już zapuszczony teren starego, znanego z cudownego obrazu Matki Bożej Ormiańskiej (teraz w Gliwicach) kościółka i cmentarza ormiańskiego. Zrobił na nas duże wrażenie wspaniały, też zdewastowany, kościół ormiański w Załuczu z dużą, kamienną amboną na zewnątrz i pozostałą jeszcze wewnątrz przepiękną, wzorzystą posadzką.

Byliśmy w Żwańcu nad Zbruczem w dawnym kościele ormiańskim, nad którego wejściem widnieje płaskorzeźbiony baranek na frontonie, oraz w odnawianym obecnie przez paulinów z Kamieńca Podolskiego kościele rzymskokatolickim. Pozostały tam jeszcze niezwykłe pozostałości wiekowej plebanii, z pięknymi, oryginalnymi, kamiennymi sklepieniami.

Chodziliśmy po pięknych ulicach Czerniowiec oraz po bardzo rozległym międzynarodowym cmentarzu z wieloma grobami polskimi i ormiańskimi, niemieckimi i rumuńskimi, będącym w trakcie rozpoczętego przez miejscowe władze porządkowania. Zachwycaliśmy się XIX-wiecznym wspaniałym kościołem ormiańskim z czerwonej cegły i bajkowo urokliwym zespołem gmachów uniwersyteckich.

Odwiedziliśmy również Teodorowiczowski Żywaczów – to smutna, zaniedbana wioska z cmentarzem wyglądającym jak pole kukurydzy. Z braku dawnych gospodarzy i ich potomków – polskich Ormian, także w Horodence zastaliśmy duży, popadający w ruinę, kiedyś bardzo piękny kościół i spory cmentarz.

Przykre wrażenie zrobił na nas widok zrujnowanego, ongiś wspaniałego kościoła ormiańskiego w Śniatynie. Tam na cmentarzu poza grobami polskich Ormian mile zaskoczył nas wyjątkowo piękny, zadbany grób beatyfikowanej szarytki – s. Marty Wieckiej.

Zwiedziliśmy oczywiście Lwów i tamtejszy Cmentarz Łyczakowski (gdzie odkryłam przypadkiem nagrobek ormiańskiego księdza Kajetana Maramorosza) oraz Cmentarz Obrońców Lwowa z grobem m.in. abpa Teodorowicza (a z mojej rodziny – Kazimierza Augustynowicza).

Nie pominęliśmy również grobów naszych przodków na cmentarzach w rumuńskim Serecie i Suczawie. W Serecie natknęłam się m.in. na grób Malwiny Isakiewicz (krewna ks. Tadeusza Isakowicza?). W Suczawie pod Domem Polskim spotkałam kilku motocyklistów, przygotowujących się do udziału w Rajdzie Katyńskim.

Z ogromnym zaciekawieniem spenetrowaliśmy w Suczawie duży stary cmentarz ormiański z ruiną starej dzwonnicy i bardzo starymi płytami nagrobkowymi oraz dopiero co odrestaurowany z ruin ormiański kościół klasztorny, otoczony warownymi murami, a w nim podziwialiśmy m.in. olejny wizerunek Matki Boskiej Ormiańskiej. Wręcz olśnił nas w Suczawie wspaniały, dawny ormiański kościół św. Jerzego, wyróżniający się obfitością wielobarwnych postaci ukazanych na freskach wewnątrz świątyni.

Cała ta nasza wyprawa to wielkie bogactwo wspaniałych doznań estetycznych i patriotycznych oraz żywych spotkań z wielką historią Polski i małą, ale ważną historią wielu naszych przodków, których śladów dotykaliśmy.

Taka forma praktycznego patriotyzmu dla młodych: praca przy cmentarnych nagrobkach połączona ze zwiedzaniem okolicznych miejscowości i majątków polsko-ormiańskich oraz wypoczynkiem i rozrywką (po pracy wypady na kąpiel do nieodległego od Kut, a przepięknego „kurortu" Szeszory nad Czeremoszem), jest chyba najlepszą formą wychowania do prawdziwego, wielkiego patriotyzmu.

Niniejsza relacja to oczywiście mniej niż telegraficzny, niepełny rys moich wrażeń z bogatej, owocnej wyprawy i interesujących spotkań zarówno z historią, jak i z ciekawymi, niezwykłymi, realizującymi swoje pasje, pracowitymi, patriotycznymi ludźmi – Polakami pamiętającymi o swoich ormiańskich przodkach i pozostałych po nich śladach.

Wdzięczna kierownictwu Fundacji Ormiańskiej za przyjęcie do tego wspaniałego towarzystwa wyprawowego,

Maria Staszałek

Հայտարարություններ

ԸՆՏԱՆԵԿԱՆ ՀԱՅՏԱՐԱՐՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ

Փնտրվում է Արթուր Առաքելյանը Դիմում եմ մեծ խնդրանքով օգնելու գտնել Արթուր Առաքելյանին, ծն. Երևանում 23.12.1972: Նա իմ հայրն է, իմ անունը Սեբաստիան է: Ես նրան շատ եմ կարոտում: Արդեն երկու տարի է, ինչ մայրիկի հետ չենք կարողանում նրան գտնել: Գիտենք, որ վերջին ժամանակներս Հայաստանում էր: Խնդրում եմ օգնեք ինձ:

Սեբաստիան, հեռ՝. +31 625 085 498, էլ.հասցե՝ *sebastianarakelyan@wp.pl*

Մանուգիևիչ՝ ընտանեկան փնտրտուքներ Փնտրում եմ ազգակցական կապեր: Մարիա Տակլինսկան (Մանուգիևիչների տնից, տոհմանշանը՝ Վիերնիկ) ծնված Սնեատինում, Բոլեսլավի կինը, ուներ չորս աղջիկ՝ Հելենա, Զոֆյա, Օլգա և Լյուդմիլա: Նրա ծնողներն են՝ Միկոլայ Մանուգիևիչն ու Էլժբիետա Մանուգիևիչը (Զախարիաշիեվիչների տնից, տոհմանշանը՝ Լադա): Նրանցերեխաներն են՝ Մարիա, Պաուլինա, Կայետան և Կայետաննա: Երախտապարտ կլինեմ ընտանեկան տոհմածառ կազմելու գործում ինձ օժանդակողի հետ կապ հաստատելու համար:

E-mail: ewatina@wp.pl
Էլ.հասցե՝ ewatina@wp.pl

ՏԱՐԱԲՆՈՒՅԹ ՀԱՅՏԱՐԱՐՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ

Հայկական արահանդեսներ

Դիմում եմ հետևյալ խնդրանքով օգնելու գտնել հնարավորինս մանրամասն տեղեկատվություն՝ տվյալներ (բացառությամբ «Սբ. Գրիգորի սուրհանդակի», որի՝ թեմայի վերաբերյալ տեղեկատվությանը ծանոթ եմ) եւ տեղեկություն՝ (նախընտրելի է հուշերի, անձնական հուշագրերի ձևով) վերաբերող նախապատերազմյան Լվովի հայերի հասարակական կյանքին եւ հատկապես հայկական հայտնի պարահանդեսներին՝ դրանց կազմակերպմանը, ընթացքին, ավանդույթներին, համազգեստին և այլն: Այս կարգի տեղեկությունները անհրաժեշտ են գիտական աշխատության համար, որը նվիրված է նախապատերազմյան Լվովի հայերի հասարակ-ական կյանքին: Բոլոր հուշումների և տեղեկության համար խորապես շնորհակալ եմ:

Հայերեն լեզվի ուսուցում

Կցանկանայի Վարշավայում հայերեն սովորել: Աշխատանքի պատճառով չեմ կարող հաճախել Վարշավայի համալսարանի դասերին: Միգուցե որևէ մեկը կարո՞ղ է խորհուրդ տալ լեզվի ուսուցման այլ կենտրոն կամ ուսուցչի: Կանխավ շնորհակալ եմ օգնության համար:

NKr, էլ. փոստ՝ *klaudyny10@wp.pl*

Pasja na osiem tysięcy kilometrów

WYDARZENIA | Dwóch mężczyzn, dwa małe motocykle, osiem tysięcy kilometrów – tak w skrócie można przedstawić uczestników wyprawy „Jedną nogą w Armenii”.

Nietypowamotocyklowawyprawa – Arkadiusz Tomasiak, kierownik Świetlicy Terapeutycznej Fundacji im. Brata Alberta, i Maciek Banaszek, człowiek po ciężkim wypadku – wyruszyła 29 lipca 2011 r. z podkrakowskich Radwanowic. Motory uroczyście poświęcił w języku polskim i ormiańskim ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. W sobotę 6 sierpnia motocykliści dotarli do Armenii, jadąc przez Ukrainę (Lwów), Turcję (Konstantynopol) i Gruzję.

– Od wczoraj jesteśmy w Erywaniu i zachwycam się miastem – relacjonował Arkadiusz. – Ciągle nie mogę uwierzyć w to, jak europejskie i jak niesamowicie nowoczesne jest to miasto. Jutro z rana pojedziemy do ks. Petrosa [Jesejana, duchownego ormiańskokatolickiego, absolwenta KUL – przyp. red.].

W bogatym programie uczestnicy wyprawy mieli, prócz zwiedzania, m.in. spotkania z przedstawicielami ormiańskiej organizacji opiekującej się osobami niepełnosprawnymi na wózkach inwalidzkich. Rozmawiali też z Ałłą Kuźmińską, prezes Związku Polaków w Armenii „Polonia”. Na ręce księdza Dadżada Caturiana przekazali podarunek wykonany przez osoby niepełnosprawne z Fundacji im. Brata Alberta dla Katolikosa Wszystkich Ormian w Świętym Mieście Ormian, Eczmiadzynie.

KSIĄDZ DADŻAD CATURIAN, KTÓRY W CIĄGU ROKU AKADEMICKIEGO PISZE PRACĘ NAUKOWĄ W WARSZAWIE, PRZYJMUJE W ECZMIADZYNIE OD MACIEJA BANASZKA (Z LEWEJ) I ARKADIUSZ TOMASIAKA PREZENT DLA KATOLIKOSA GAREGINA II.
FOT. Z ARCHIWUM WYPRAWY

ՔԱՀԱՆԱ ՏԱՃԱՏ ԾԱՏՈՒՐՅԱՆԸ, ՈՎ ՎԱՐՇԱՎԱՅՈՒՄ ՈՒՍՈՒՄՆԱԿԱՆ ՏԱՐՎԱ ԸՆԹԱՑՔՈՒՄ ԳԻՏԱԿԱՆ ԱՇԽԱՏԱՆՔ Է ԳՐՈՒՄ, ԷՋՄԻԱԾՆՈՒՄ ՄԱՀԻԵՅ ԲԱՆԱՇԵԿԻՑ (ՁԱԽԻՑ) ԵՒ ԱՐԿԱԴԻՈՒՏ ՏՈՄԱՇԻԱԿԻՑ ԸՆԴՈՒՆՈՒՄ Է ԿԱԹՈՂԻԿՈՍ ԳԱՐԵԳԻՆ Բ-Ի ՀԱՄԱՐ ՆԱԽԱՏԵՍՎԱԾ ՆՎԵՐԸ: ՆԿ.՝ ԱՐՇԱՎԱԽՄԲԻ ԴԻՎԱՆԻՑ:

Fundacji im. Brata Alberta dla Katolikosa Wszystkich Ormian w Świętym Mieście Ormian, Eczmiadzynie.

27 sierpnia, przez Gruzję i Krym, uczestnicy wyprawy „Jedną nogą w Armenii” powrócili szczęśliwie do domów.

mag

Խանդավառություն՝ ձգվող 8000 կմ Իրադարձություն

ԻՐԱԴԱՐՁՈՒԹՅՈՒՆՆԵՐ | Երկու տղամարդ, երկու փոքրիկ մոտոցիկլետ, ութ հազար կմ: Այսպես համառոտ կարելի է ներկայացնել «Մեկ ոտքով Հայաստանում» արշավախմբի անդամներին:

Արտասովոր մոտոցիկլային ուղեւորությունը տեղի ունեցավ 2011 թ. հուլիսի վերջին Կրակովի մերձակա Ռադվանովիցե ավանից մասնակցությամբ «Եղբայր Ալբերտ» հիմնադրամի Թերապեւտիկ բաժանմունքի վարիչ Արկադիուշ Տոմաշիակի ու Մաչիեյ Բանաշեկի, մարդու, որը ենթարկվել էր ծանր վթարի: Մոտոցիկլետները հանդիսավորությամբ օծվեցին հայերեն և լեհերեն լեզուներով քահանա Տադեուշ Իսակովիչ-Զալեսկու կողմից: Շաբաթ օրը՝ օգոստոսի 6-ին, մոտոցիկլավարները հասան Հայաստան՝ անցնելով Ուկրաինայով (Լվով), Թուրքիայով (Կոստանդնուպոլիս) և Վրաստանով:

• Երեկվանից Երեւանում ենք եւ հիանում ենք քաղաքով, հաղորդում է Արկադիուշը:

• Դեռ չեմ կարողանում հավատալ, թե որչափ եվրոպական եւ աներեւակայելի ժամանակակից է այս քաղաք: Վաղը առավոտյան գնալու ենք քահանա Պետրոսի մոտ (Եսայանի, հայկաթողիկե հոգևորական, Լուբելսկու կաթոլիկ համալսարանի շրջանավարտ: Ավելացումը՝ խմբագրի):

Արշավախմբի անդամների հարուստ ծրագրում, բացի տեսարժան վայրերի այցելությունից, այդ թվում նախատեսված էր հանդիպում սայլակներով հաշմանդամների խնամակալությամբ զբաղվող հայկական կազմակերպությունների ներկայացուցիչների հետ: Նրանք հանդիպեցին նաեւ Հայաստանում «Պոլո-նիա» Լեհերի միության նախագահ Ալլա Կուզմինսկային: Հայոց սուրբ քաղաք Էջմիածնում քահանա Տաճատ Ծատուրյանին փոխանցեցին «Եղբայր Ալբերտ» հիմնադրամի հաշմանդամների ձեռքով պատրաստված նվերը Ամենայն Հայոց Կաթողիկոսին:

Օգոստոս 27-ին Վրաստանով եւ Ղրիմով «Մեկ ոտքով Հայաստանում» արշավախմբի մասնակիցները բարեհաջող վերադարձան իրենց տները:

մագ

Ogłoszenia

OGŁOSZENIA RODZINNE

Artur Arakelyan poszukiwany!!!

Mam ogromną prośbę o pomoc w poszukiwaniu Artura Arakelyana, ur. w Erywaniu 23.12.1972 r. Jest moim tatą, a ja mam na imię Sebastian. Strasznie mi go brakuje! Z mamą już dwa lata nie możemy go odnaleźć. Wiemy, że przebywał ostatnio chyba w Armenii. Proszę, pomóżcie mi!!!

Sebastian,
tel. +31 625 085 498, e-mail: sebastianarakelyan@wp.pl

Manugiewicz poszukiwania rodzinne

Poszukuję koligacji rodzinnych. Maria Taklińska (z d. Manugiewicz h. Wiernik) urodzona w Śniatynie, żona Bolesława, cztery córki: Helena, Zofia, Olga i Ludmiła. Jej rodzice to Mikołaj Manugiewicz i Elżbieta Manugiewicz (z d. Zachariasiewicz h. Łada). Ich dzieci to: Maria, Paulina, Kajetan i Kajetanna. Będę wdzięczna za kontakt z kimś, kto pomoże mi odbudować rodzinne drzewo.

E-mail: ewatina@wp.pl

OGŁOSZENIA RÓŻNE

Bale ormiańskie

Zwracam się z prośbą o wskazówki (poza „Posłańcem św. Grzegorza”, z którego informacje na ten temat znam) i informacje (najlepiej wspomnienia, zapisy pamiętnikarskie) dotyczące życia towarzyskiego Ormian w przedwojennym Lwowie, a zwłaszcza słynnych Bali Ormiańskich – z jak najdokładniejszymi informacjami o ich organizacji, przebiegu, zwyczajach, strojach jakie obowiązywały, itp. Informacje te potrzebne są do opracowania naukowego poświęconego życiu towarzyskiemu przedwojennych lwowskich Ormian. Za wszystkie wskazówki i informacje serdecznie dziękuję.

dr Renata Król-Mazur, e-mail: reniakrol@poczta.onet.pl

Nauka języka ormiańskiego

Chciałabym rozpocząć naukę ormiańskiego w Warszawie. Ponieważ pracuję, nie mogę uczestniczyć w zajęciach na UW. Czy ktoś z Państwa mógłby polecić mi inny ośrodek lub lektora? Z góry dziękuję za pomoc.

NKr,
e-mail: klaudyny10@wp.pl

Józef Teodorowicz – medal

Sprzedam medal wybity z okazji 25. rocznicy biskupstwa Józefa Teodorowicza, arcybiskupa obrządku ormiańskiego, Lwów 1927 r.
Tel. 669 207 681,
e-mail: romash49@mail.ru

Kolejne zajęcia w TWSzGPO

KULINARIA | Ogólnopolskie, doroczne spotkania ormiańskie w Warszawie są dobrą okazją do spotkania się przybywających z daleka gości i warszawsko-sulejóweckich gospodarzy. 2 grudnia, w przeddzień Dnia Ormiańskiego w warszawskim Domu Spotkań z Historią, kolejny raz spotkali się słuchacze Transkontynentalnej Wyższej Szkoły Gotowania Potraw Ormiańskich (TWSzGPO).

Nie powiem, ile czasu zajęła nam jazda na trasie Wrocław – Sulejówek. Dość wspomnieć, że na część praktyczną, rozpoczynającą się o godzinie 16.00 w domu Moniki i Danka, część słuchaczy z zachodniej części Polski nie zdążyła. Uczta nas nie ominęła. Z naszym wejściem do gwarnego domu, Pani domu właśnie zapalała świece w żyrandolu, a Pan domu „stroił" swój super sprzęt, aby po pierwsze – kolęda „Awedis" wybrzmiała w każdym muzycznym szczególe, a po drugie – łączność z Australią przebiegała bez zakłóceń, wszak gotowanie potraw ormiańskich było transkontynentalne. O godzinie 20.30 naszego czasu, poprzez Skype'a, zobaczyliśmy na ekranie Danusię i Zbyszka (a oni nas), którzy od przed godziny piątej rano ichniego czasu dzielnie stali przy kuchni i przyrządzali lahmadżun – pizzę w wersji armeńskiej. Porad na bieżąco udzielali Gagik i Arpi. Oni też zwrócili uwagę, że lahmadżun popija się macunem (osolony jogurt zmieszany z wodą mineralną). Z oczywistych względów tej potrawy nie mogliśmy skosztować, ale i tak „ślina nam ciekła", choć wcześniej zajadaliśmy szaszłyki, warzywa przyrządzone na wszelkie sposoby i

MYSZKA PREZENTUJE KIEL NA CHWILĘ PRZED WŁOŻENIEM GO DO PIECA

jeszcze wymyślniejsze sałatki. O słodkościach, winach i nalewkach już lepiej zmilczę.

Wróćmy do początku naszej uczty. Rozpoczął ją król ormiańskiej kuchni – szaszłyk (obsypany poszatkowaną świeżą cebulą z posiekaną zieloną pietruszką), który serwował Gagik. Arpi postarała się o sałatki, przede wszystkim z grilowanych w ostrym ogniu warzyw oraz pikantnej pasty pomidorowej. Pyszne okazały się warzywa marynowane, przywiezione z Jagatowa w olbrzymim słoju. A w nim: pomidory, kapusta, marchewka, ogórki, kalafiory, strąki papryki… i koniecznie liście zielonego selera. Zaprawianie warzyw polega na zalewaniu ich wrzącą osoloną wodą, odstaniu ze trzy, cztery godziny i powtórzeniu zabiegu trzy razy. Oczywiście w marynacie nie może zbraknąć pieprzu, ziela angielskiego czy kolendry w ziarnach. Można też doprawić je według własnych upodobań.

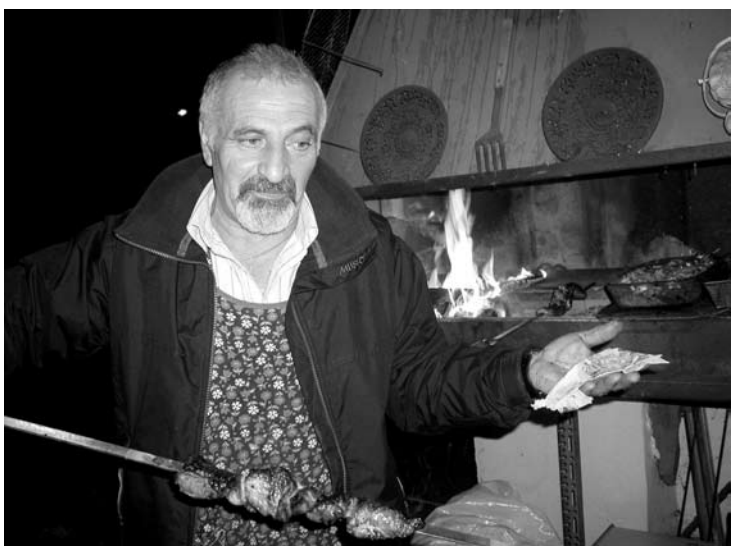

TYLKO GAGIK MÓGŁ ZMIERZYĆ SIĘ Z SZASZŁYKIEM-KRÓLEM

PO PRZYGOTOWANIU WSZYSTKICH POTRAW, ROZPOCZĘŁA SIĘ UCZTA. WIDOCZNI OD LEWEJ: ELŻBIETA, TERESA, ARMEN, MARTA I ARMEN

Kiel – inaczej włoska kapusta faszerowana mielonym miesem – ma słaby ormiański rodowód, ale potrawę nobilituje regularne jej przyrządzanie w ormiańskim domu Krysi i Myszki. Toteż siostry szparko uwijały się przy rozprasowywaniu ugotowanych liści kapusty i następnie rolowaniu ich z farszem, aby przybrały kształt kiela gotowego do zapieczenia w gorącym piekarniku. Krysia i Myszka pomyślały też o kutii. Niedużo w niej było pszenicy, za to wyraźnie odczuwalnie dużo, dużo więcej maku, zmielonego prawie na pył, a rozdrobnionymi orzechami została posypana dopiero porcja w miseczce. W tym roku spróbuję właśnie tak przyrządzić kutię.

Wśród uczestników sulejóweckiego zgromadzenia pojawiły się nowe osoby. Ormiańsko-polskie małżeństwo Mchitarian mieszka w Mińsku Mazowieckim od trzech lat. Aleksandra działa we Wspólnocie Polskiej, a Wahram ukończył „Wajda School" (Mistrzowska Szkoła Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy). Obecnie pracuje nad 52-minutowym filmem dokumentalnym „Pieśń pasterza". Premiera zaplanowana na marzec lub kwiecień 2012 roku. Państwo Mchitarian pojawili się z uroczą córeczką Nairi, a przynieśli własnoręcznie przygotowany specjał. Podkreślam: „własnoręcznie", bo ugotowanego mięsa kurczaka, które jest składnikiem sałatki, nie rozdrabnia się nożem lub innym narzędziem, tylko drobniutko, kawałeczek po kawałeczku – skubie. Trwa to długo. Do tego dodaje się posiekane orzechy włoskie, rozdzielony na drobne cząstki owoc granatu i śmietanę.

Jeszcze tylko uzupełnię, że zdrożonym gościom „na wejściu" Teresa podawała gorący rosół z lanymi kluskami – lanymi przez szklany wąski lejek.

Roma

Owocne uzupełnienie zgromadzenia. Sadzimy krzew pigwy – przywieziony prosto z Armenii przez Gagika.

DANUSIA I ZBYSZEK WYGLĄDALI ZNAKOMICIE MIMO BARDZO WCZESNIEJ PORY I MIMO POŁĄCZENIA PRZEZ SKYPE'A AŻ Z AUSTRALIĄ

LAHMADŻUN ԼԱՀՄԱՋՈՒՆ

12 cienkich placków o średnicy ok. 15 cm

ciasto:
3/4 szklanki letniej wody
3 łyżki oliwy extra virgin
1 łyżeczka cukru
1 łyżeczka soli
2 i 1/2 szklanki mąki
1 i 1/2 łyżeczki drożdży instant

nadzienie:
250 g mielonej chudej baraniny (lub wołowiny)
1 średnia zielona papryka pokrojona w drobną kostkę (ok. 1 szklanki)
1 biała cebula, drobno posiekana w kostkę (też ok. 1 szklanki)
1/2 szklanki posiekanej natki pietruszki
1 łyżeczka suszonego (lub 1 łyżka świeżego) oregano
3 łyżki pasty pomidorowej
1/4 łyżeczki niezbyt ostrej papryki w proszku
1/2 łyżeczki świeżo zmielonego białego i czarnego pieprzu
1 łyżeczka morskiej soli gruboziarnistej
stopione masło i cząstki cytryny do podania

Nadzienie:
Dokładnie mieszamy ze sobą wszystkie składniki nadzienia. Najwygodniej jest przygotować nadzienie w czasie pierwszego rośnięcia ciasta.

Ciasto:
Wyrabiamy ciasto w maszynie do chleba na programie „Dough", dodając składniki wg instrukcji. Ciasto ma utworzyć elastyczną podatną kulę (ja musiałam dodać dodatkowe 2 łyżki wody). Smarujemy kulę odrobiną oliwy i zostawiamy w maszynie do wyrośnięcia, aż podwoi objętość (ok. 1 godz.). Jeśli nie mamy maszyny, robimy zaczyn z drożdży i kilku łyżek wody. Odstawiamy na ok. 15 min, aż zacznie bąbelkować. Dodajemy resztę wody, sól, cukier i oliwę. Wlewamy płynne składniki do mąki i wyrabiamy ok. 8–10 min, aż ciasto będzie miękkie i błyszczące. Smarujemy kulę ciasta oliwą i zostawiamy przykryte wilgotną ściereczką w ciepłym miejscu do wyrośnięcia (na ok. 1 godz., aż podwoi objętość).

Nagrzewamy piekarnik do 250°C. Na dno piekarnika najlepiej jest włożyć kamień do pieczenia chleba lub pizzy. Możemy piec bezpośrednio na kamieniu lub (gdy go nie mamy) na wyłożonej papierem do pieczenia i wysypanej mąką dużej blaszce od piekarnika.

Wyrośnięte ciasto dzielimy na 12 części. Z każdego kawałka toczymy w dłoniach kulkę. Rozkładamy je na posypanej mąką powierzchni i każdą kulkę również obficie posypujemy mąką. Na kulki kładziemy najpierw wilgotną ściereczkę, a na nią ściereczkę suchą. Zostawiamy jeszcze na 20–30 min. Wałkujemy każdą kulkę cieniutko, aż powstanie koło o średnicy ok. 15 cm. Przenosimy na blaszkę (na dużej blaszce od piekarnika mieszczą się 4 placki na raz) i rozsmarowujemy na każdym ok. 1–2 łyżki nadzienia aż do samych brzegów. Nadzienia nie może być dużo, trzeba je nakładać „lekka ręką", bo inaczej ciasto zrobi się zbyt miękkie i nasiąknie wilgocią.

Pieczemy lahmadżun w bardzo gorącym piekarniku (250°C, nastawionym na góra/dół) przez 6 min na dole, a następnie przekładamy na górną półkę i dopiekamy jeszcze ok. 6 min, aż brzegi zaczną się złocić. W ten sam sposób pieczemy kolejne placki, wałkując je i smarując nadzieniem w czasie, gdy pieką się poprzednie. Upieczone składamy po dwa nadzieniem do siebie i układamy w stos na ciepłym talerzu.

Podajemy polane odrobiną stopionego masła lub skropione sokiem z cytryny, złożone na pół.

TOWARZYSTWO ORMIAN POLSKICH ZAPRASZA

Rekrutacja do Drużyny Ormiańskiej pod Grunwald

Od dwóch lat Ormianie, śladami przodków, biorą udział w rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldem.

Jak co roku, ogłaszamy rekrutację do Drużyny Ormiańskiej pod Grunwald. Będziemy walczyć w dniach 10–17 lipca 2012 r.

Nieposiadających zbroi i wyposażenia werbujemy do końca marca 2012 r., posiadających strój i uzbrojenie na XIV wiek – do końca kwietnia.

Wstępne zgłoszenia mailem przyjmuje Adam Domanasiewicz „Naharar": adam.domanasiewicz@top.ormianie.pl

Rajd Motocyklowy Polska–Armenia

Śladami Ormian przez Ukrainę, Krym, Morze Czarne (promem), przez Gruzję, do Armenii. Termin: pierwsze 3 tygodnie sierpnia. Udział mogą wziąć także osoby z samochodami.

Ze względu na konieczność rezerwacji biletów na prom do Batumi i wiele uzgodnień proponujemy jako datę pierwszego zebrania (może być telekonferencja) – koniec lutego 2012 r.

Wstępne zgłoszenia mailem przyjmuje Adam Domanasiewicz: adam.domanasiewicz@top.ormianie.pl

Z WIDOKIEM NA ARARAT

Na narodziny wnuczki Marysi Laury

Kiedy się rankiem Marysia obudzi
i czarne oczka słońce jej otworzy,
niech widzi wokół samych dobrych ludzi,
ale szczególnie niech swój wzrok położy
Na widok, co ormiańskie serca wzrusza,
który natchnieniem i karmą dla duszy
będzie przez całą drogę, w którą rusza -
więc niech się patrzy, nasiąka i uczy...
Hajastan – Masis go mocą osłania,
to tutaj z tufu rodzą się chaczkary,
a słońce z cienia krajobraz wyłania
gdzie kwitną piękne róże Wardawaru...
.....
„Gdzie lecisz żurawiu zataczajac koła",
zawróć – bo słyszysz – znowu „krunk" ktoś woła
i wieść radosną nieś do Hajastanu –
Lehahajer odżyli w Lechistanie!

Bogdan Kasprowicz
Bytom, 28 listopada 2011r.

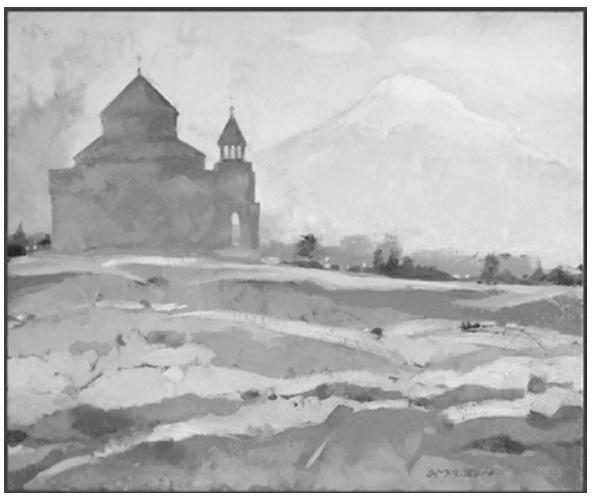

TYTUŁ WIERSZA BOGDANA KASPROWICZA „Z WIDOKIEM NA ARARAT" ODNOSI SIĘ DO OBRAZU TIGRANA VARDIKYANA, PUBLIKOWANEGO W OSTATNIM NUMERZE „AWEDISU". OBRAZ TEN GRAŻYNA I BOGDAN KASPROWICZOWIE KUPILI OD TIGRANA DLA NOWO NARODZONEJ WNUCZKI, MARYSI LAURY.

Dowody pamięci

WSPOMNIENIE | Niedługo kończyłby 32 lata. Grzegorz Axentowicz – 30 grudnia 2009 roku zabrała go, wraz z kolegami, lawina pod Rysami. Został pochowany na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

GRZEGORZ AXENTOWICZ. FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Ojciec Grześka, Marek, stara się o przechowanie pamięci o swoim synu.

– Wyraz tej pamięci dałem w kilku postaciach, mówi Marek. – Pierwsza, to „kamień pamięci", który ustawiony został przed jego domem na Cyrhli. We wrześniu 2010 roku zebrała się tu rodzina i przyjaciele.

– Ciągle wydaje mi się, że to niemożliwe, że to nie jest prawdą – mówił wtedy Marek. – On przecież cały czas mi towarzyszy. Jest przy mnie. Dalej codziennie gadamy przez telefon o wszystkim, nawet o najbardziej intymnych sprawach – tak, jak do tej potwornej środy, gdy wbrew utartemu zwyczajowi nie zatelefonował, bo wiedział, że bym mu odradzał to wyjście w góry. Jak mi Go brak, nie muszę mówić. Ale jego czułość, jego troskliwość, jego miłość, którą mi dał – trwa i nie przemija. Jest we mnie. Ofiarował mi i pozostała.

NAPIS NA KAMIENIU NA CYRHLI: „PAMIĘCI WŁAŚCICIELA TEGO DOMU – CYRHLA 2 GRZEGORZA AXENTOWICZA 1980–2010. O ŚWICIE, WE ŚRODĘ TRZYDZIESTEGO GRUDNIA 2009 ROKU STĄD WYSZEDŁ I JUŻ NIE WRÓCIŁ. ZGINĄŁ W LAWINIE POD RYSAMI. JEDYNEMU SYNOWI TATA, SIERPIEŃ 2010." FOT. ARCHIWUM RODZINNE

KAŻDA Z TABLIC, UMIESZCZONYCH W TRZECH MIEJSCACH, MA NAPIS: „ZGINĄŁ W LAWINIE POD RYSAMI, ŚP. GRZEGORZ AXENTOWICZ, 1980–2009. JEDYNEMU SYNOWI TATA". FOT. ARCHIWUM RODZINNE

Drugim dowodem pamięci są tablice poświęcone Grześkowi, umieszczone w trzech miejscach: w krużganku kościoła ojców Marianów na Cyrhli, na cmentarzu w Milanówku i na cmentarzu symbolicznym pod Osterwą w słowackich Tatrach, gdzie zatopionych jest w skałach, „Martwym na pamiątkę, żywym ku przestrodze", około 300 innych tablic, upamiętniających tych, którzy zginęli w górach na całym świecie. Tablica Grzegorza jest w sektorze A, w lewo przed najwyższym cmentarnym krzyżem.

– W Galerii Sztuki XX wieku w willi Oksza Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem – mówi dalej ojciec Grześka – zdeponowaliśmy także rzeźbę *Narciarka* z roku 1947/48, znakomitego polskiego rzeźbiarza Antoniego Kenara. Jest ona pokazywana na wystawie „Zakopane – pępek świata. Sztuka pod Giewontem w latach 1880–1939". Na rzeźbie umieszczona jest plakietka z napisem: „Lawina zeszła 30 grudnia 2009 roku o godz. 10.45 w masywie Niżnich Rysów. Pamięci Grzegorza Axentowicza (1980–2009) rzeźbę A. Kenara deponują siostry".

Czwartym dowodem pamięci jest stypendium dla znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego nr 5 w Milanówku.

– Z inicjatywą pomocy stypendialnej dla uczniów naszej szkoły wystąpił w listopadzie 2009 roku Grzegorz Axentowicz, nasz absolwent z roku 1999 – wspomina nauczyciel Wojciech Czaj.

Kiedy już szkoła podjęła formalną decyzję o utworzeniu stypendium, jego siostra dzieliła się swoją radością na specjalnej stronie internetowej „Nasz Brat Grześ": – W naszym liceum w Milanówku, do którego chodziliśmy Grześ, Ola i ja – Ewa, ustanowiono Stypendium im. Grzegorza Axentowicza!

Najbliższa rodzina zdecydowała, że będzie kontynuować tę inicjatywę i stypendium utrzymuje się z ich darów, a każdy chętny jest mile widziany. Szczegóły poznać można na stronie internetowej www.grzegorz.axentowicz.pl

Zbliża się druga rocznica... Kochani, jesteśmy z Wami!

Monika Agopsowicz

ODESZLI

24 LISTOPADA 2011 R., W WIEKU 85 LAT, ZMARŁ W WARSZAWIE
ŚP. ANDRZEJ MANDALIAN
WYBITNY POETA, SCENARZYSTA,
TŁUMACZ M.IN. LITERATURY ORMIAŃSKIEJ
(KSIĘGA ŚPIEWÓW ŻAŁOBLIWYCH ŚW. GRZEGORZA Z NAREKU,
KSIĘGA DZIEJÓW ARAKELA Z TEBRYZU I IN.)
I 1 GRUDNIA 2011 R. ODPROWADZONY ZOSTAŁ
NA MIEJSCE WIECZNEGO SPOCZYNKU
NA CMENTARZU WOJSKOWYM NA POWĄZKACH

Nowości wydawnicze

ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski
Nie zapomnij o Kresach

Kolejna, po *Przemilczanym ludobójstwie na Kresach*, książka ormiańskiego duchownego dotykająca tematyki Kresów Wschodnich i ludobójstwa dokonanego tam przez nacjonalistów ukraińskich na miejscowej ludności polskiej, ormiańskiej, niemieckiej, czeskiej, ale i ukraińskiej. Publikacja podzielona jest na trzy części. W pierwszej, *Kresowianie żądają prawdy*, opisane są obecne zmagania Kresowian, ich potomków i sympatyków, o zachowanie dziedzictwa Kresów Wschodnich i upamiętnienie ofiar OUN i UPA. Część druga, *Historie, które warto poznać*, mieści felietony autora dotykające tematyki kresowej, a publikowane wcześniej w prasie. Na ostatnią część, *Ormianie polscy*, składają się opowieści, noty biograficzne i ciekawostki z życia polskich Ormian.

Cena – 29 zł
Kraków, 2011
małe wydawnictwo
tel. (+48) 12 654 99 85, e-mail: info@malewydawnictwo.pl

Jan Dąbrowski
Mniszki Benedyktynki w Wołowie 1958–2008

Unikatowa, niezwykle interesująca monografia poświęcona mało znanym powojennym dziejom zakonu benedyktynek ormiańskich ze Lwowa. Dr. Janowi Dąbrowskiemu udało się dotrzeć do wielu cennych źródeł, w tym również archiwów zakonu. Autor omówił m.in. proces przechodzenia mniszek z obrządku ormiańskiego na łaciński. Dowiadujemy się, że dokonało się to nie – jak dotąd sądzono – poprzez dobrowolne przejście na obrządek łaciński „z braku rodzimych powołań", ale dekretem reformacyjnym prymasa Stefana Wyszyńskiego z dnia 22 sierpnia 1957 r., w którym czytamy m.in.: „7) Znosi się w nazwie Zespołu przymiotnik «Ormiański». 8) Nadaje się Konstytucje i deklaracje, które posiadają PP. Benedyktynki Obrządku Łacińskiego".

Wrocław, 2011
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu oraz Wydawnictwo Lena
www.wydawnictwo-lena.pl

Ważne adresy i telefony

DUSZPASTERZE

Kościół katolicki obrządku ormiańskiego
Ks. Cezary Annusewicz – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii północnej z siedzibą w Gdańsku
kontakt:
Rzymskokatolicka parafia św. św. Piotra i Pawła, ul. Żabi Kruk 3, 80-822 Gdańsk, tel. (+48) 58 301 99 77
e-mail: spgda@diecezja.gda.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Ks. Artur Awdalian – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii centralnej z siedzibą w Warszawie
kontakt:
Rzymskokatolicka parafia św. Augustyna w Warszawie
ul. Nowolipki 18, 01-019 Warszawa
tel. (+48) 22 388 32 54
e-mail: arturrm@wp.pl

Ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski – proboszcz ormiańskokatolickiej parafii południowej z siedzibą w Gliwicach, przedstawiciel mniejszości ormiańskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych
kontakt:
Radwanowice 1, 32-064 Rudawa
tel. (+48) 12 283 90 80
e-mail: tadeusz@isakowicz.pl
http://www.isakowicz.pl

Apostolski Kościół Ormiański
Ks. Dadżad Caturian – duszpasterz Ormian w Polsce
kontakt:
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie
Instytut Nauk Historycznych,
ul. Wóycickiego 1/3, 01-938 Warszawa
tel. (+48) 794 515 741
e-mail: hayrdajad@yahoo.com

AMBASADA REPUBLIKI ARMENII W POLSCE

Ambasador: JE dr Aszot Galojan
kontakt:
ul. Bekasów 50, 02-913 Warszawa
tel. (+48) 22 899 09 40,
tel./fax (+48) 22 642 06 43
e-mail:
consularsection@armenia.internetdsl.pl,
godziny pracy: pn.–pt. 9.00–17.00
sekcja konsularna: pn., śr., pt. 9.00–15.00

SZKÓŁKI ORMIAŃSKIE

Warszawa
kontakt:
mgr Margarita Jeremian
tel. (+48) 601 068 368,
e-mail: maga379@wp.pl
miejsce zajęć:
Szkoła Podstawowa nr 210
ul. Karmelicka 13, 00-163 Warszawa

Kraków
kontakt:
Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne
dr Gohar Chaczatrian,
tel. (+48) 600 402 169
e-mail: gohar.khachatryan@gmail.com
http://www.szkola.armenia.pl
miejsce zajęć:
Wojewódzka Biblioteka Publiczna
ul. Rajska 1, II piętro, 31-124 Kraków

URZĄD DS. CUDZOZIEMCÓW

kontakt:
ul. Koszykowa 16, 00-564 Warszawa
tel. (+48) 22 601 75 14,
fax (+48) 22 601 74 13
http://www.udsc.gov.pl

BEZPŁATNE PORADY PRAWNE

Warszawa
Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
kontakt:
al. 3-go Maja 12 lok. 510
00-391 Warszawa,
tel. (+48) 22 621 51 65
e-mail:
interwencja@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Poradnia Prawna dla Cudzoziemców
Forum Młodych Dyplomatów
kontakt:
ul. Oleandrów 6
00-629 Warszawa, tel. (+48) 22 408 64 84
e-mail: poradnia@diplomacy.pl
http://www.law.diplomacy.pl

Kraków
Centrum Pomocy Prawnej
im. Haliny Nieć
kontakt:
ul. Krowoderska 11/7, 31-141 Kraków
tel. (+48) 12 633 72 23
fax. (+48) 12 423 32 77
e-mail: biuro@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

Gdańsk
Studencka Uniwersytecka Poradnia Prawna
kontakt:
ul. Bażyńskiego 6, pok. 4043
80-952 Gdańsk, tel. (+48) 58 552 99 75
e-mail: suppgdansk@gmail.com
http://www.prawo.univ.gda.pl
godziny pracy: pn.–czw. 16.00–19.00

Rzeszów
Uniwersytecka Poradnia Prawna w Rzeszowie
kontakt:
ul. Wyspiańskiego 4, pok. 09
35-111 Rzeszów, tel. (+48) 17 872 19 52
e-mail: upprzeszow@wp.pl
http://prawour.pl.poradnia
godziny pracy: pn.–pt. 9.00–11.00

Szczecin
Centrum Edukacji Prawnej – Studencka Poradnia Prawna
kontakt:
ul. Narutowicza 17a, pok. 02
70-240 Szczecin,
tel./fax (+48) 91 444 28 59
e-mail: center@mec.univ.szczecin.pl
http://www.mec.univ.szczecin.pl/~poradnia
godziny pracy: pn.–śr. 10.00–18.30
czw. 12.00-17.00

Wrocław
Uniwersytecka Poradnia Prawna Uniwersytetu Wrocławskiego
kontakt:
ul. Więzienna 10/12, pok. 104
w budynku C WPAiE,
50-145 Wrocław, tel. (+48) 71 375 20 09
e-mail: poradnia@prawo.uni.wroc.pl
http://www.poradnia.prawo.uni.wroc.pl
godziny pracy: pn.–pt. 13.30–18.00

ՔԱՀԱՆԱՆԵՐ

Հայ կաթոլիկ դավանանքի եկեղեցու
Քհն. Յեզարի Աննուսևիչ՝ հյուսիսային ծխական համայնքի հայ կաթոլիկ հոգևորական՝ նստավայրը Գդանսկ:
կապ՝
Սուրբ Պողոս և Պետրոս հռոմեակաթոլիկական ծխական համայնք Ժաբի Կրուկ փող.3
80-822 Գդանսկ, հեռ.՝ (+48) 58 301 99 77
Էլ. փոստ՝ spgda@diecezja.gda.pl
http://www.piotripawel.diecezja.gda.pl

Քհն. Արթուր Ավդալյան՝ կենտրոնական ծխական համայնքի հայ կաթոլիկ հոգևորական՝ նստավայրը Վարշավա:
կապ՝
Վարշավայի սուրբ Ավգուստինի հռոմեակաթոլիկ ծխական համայնք Նովոլիպկայի 18 01-019 Վարշավա
հեռ.՝ (+48) 22 388 32 54
Էլ. փոստ՝ arturrm@wp.pl

Քհն. Տադեուշ Իսակովիչ-Զալեսկի՝ հարավային ծխական համայնքի հայ կաթոլիկ հոգևորական՝ նստավայրը Գլիվիցե, Կառավարության և ազգային ու էթնիկ փոքրամասնությունների համատեղ հանձնաժողովի հայ փոքրամասնության ներկայացուցիչ:
կապ՝
Հայերի ծխական համայնք
Ռադանովիցե 1, 32-064 Ռուդովա
հեռ.՝ (+48) 12 283 90 80
Էլ. փոստ՝ tadeusz@isakowicz.pl
http://www.isakowicz.pl

Հայ Առաքելական Եկեղեցի
S. Տաճատ արեղա Ծատուրյան
Լեհաստանում հայերի հոգևոր հովիվ
կապ՝
Վարշավայի Կարդինալ Ստեֆան Վիշինսկու անվան Համալսարան, Պատմական Գիտությունների Ինստիտուտ,
01-938 Վարշավա, Վույճիցկիեգո փ. 1/3
հեռ.՝ (+48) 794 515 741
Էլ. փոստ՝ hayrdajad@yahoo.com

ԼԵՀԱՍՏԱՆՈՒՄ ՀԱՅԱՍՏԱՆԻ ՀԱՆՐԱՊԵՏՈՒԹՅԱՆ ԴԵՍՊԱՆԱՏՈՒՆ

Դեսպան՝ դոկտոր Աշոտ Գալոյան
կապ՝
Բեկասովի փող. 50, 02-913 Վարշավա,
հեռ.՝ (+48) 22 899 09 40, հեռ./ֆաքս (+48) 22 642 06 43
Էլ. փոստ՝
consularsection@armenia.internetdsl.pl,
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-ուրբ. 9.00-15.00

ՀԱՅԿԱԿԱՆ ԴՊՐՈՑՆԵՐ

Վարշավա
կապ՝
մագիստրոս Մարգարիտա Երեմյան
հեռ.՝ (+48) 601 068 368,
Էլ. փոստ՝ maga379@wp.pl
պարապմունքների անցկացման վայրը՝ Միջնակարգ դպրոց թիվ 210
Կարմելիցկա փող. 13, 00-163
Վարշավա

Կրակով
կապ՝
Հայկական Մշակութային Ընկերություն դոկտոր Գոհար Խաչատրյան
հեռ. (+48) 600 402 169
Էլ. փոստ՝ gohar.khachatryan@gmail.com, gohar@armenia.pl
http://www.szkola.armenia.pl
պարապմունքների անցկացման վայրը՝ Վոյեվոդային հասարակական գրադարան, Ռայսկա փող.1, երկրորդ հարկ, 31-124 Կրակով

ՕՏԱՐԵՐԿՐԱՑԻՆԵՐԻ ՀԱՐՑԵՐՈՎ ԶԲԱՂՎՈՂ ԳԵՐԱՏԵՍՉՈՒԹՅՈՒՆ

կապ՝
Կոշիկովա փող. 16, 00-564 Վարշավա
հեռ. (+48) 22 601 74 02, ֆաքս (+48) 22 601 74 13

ԻՐԱՎԱԲԱՆԱԿԱՆ ԱՆՎՃԱՐ ԽՈՐՀՐԴԻ ԳՐԱՍԵՆՅԱԿՆԵՐ

Վարշավա
Իրավական միջամտության ընկերություն
կապ՝
Մայիսի 3-ի պողոտա 12, բն. 510
00-391 Վարշավա, հեռ.՝ (+48) 22 621 51 65
Էլ. փոստ՝ interwencja@interwencjaprawna.pl
http://www.interwencjaprawna.pl

Իրավաբանական խորհրդատվական գրասենյակ՝ օտարերկրացիների համար Երիտասարդ դիվանագետների ֆորում
կապ՝
Ուլեանդրուվ փող. 6, 00-629 Վարշավա
հեռ.՝ (+48) 22 408 64 84
Էլ. փոստ՝ poradnia@diplomacy.pl
http://www.law.diplomacy.pl

Կրակով
Հալինա Նեցի անվ. իրավաբանական օգնության կենտրոն
կապ՝
Կրովոդերսկա փող. 11/7
31-141 Կրակով, հեռ.՝ (+48) 12 633 72 23
ֆաքս՝ (+48) 12 423 32 77
Էլ. փոստ՝ biuro@pomocprawna.org
http://www.pomocprawna.org

Գդանսկ
Համալսարանական ուսանողական իրավաբանական խորհրդատվության գրասենյակ
կապ՝
Բաժինսկու փող. 6, 4043 սենյակ
հեռ. (+48) 58 552 99 75, 80-952 Գդանսկ
Էլ. փոստ՝ suppgdansk@gmail.com
http://www.prawo.univ.gda.pl
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-հինգշ. 16.00-19.00

Ժեշով
Ժեշովի իրավաբանական համալսարանական խորհրդատվական գրասենյակ
կապ՝
Վիսպիանսկու փող.4, 09 սենյակ
35-111 Ժեշով, հեռ. (+48) 17 872 19 52
Էլ. փոստ՝ upprzeszow@wp.pl
http://prawour.pl/poradnia
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-ուրբ. 9.00-11.00

Շեցին
Իրավաբանական կրթական կենտրոն, ուսանողական իրավաբանական խորհրդատվական կենտրոն
կապ՝
Նարուտովիչի փող. 17ա, 02 սենյակ
70-240 Շեչին, հեռ./ֆաքս՝ (+48) 91 444 28 59
Էլ. փոստ՝ center@mec.univ.szczecin.pl
http://mec.univ.szczecin.pl/~poradnia
աշխատանքային ժամերը՝ երկ.-չորեք 10.00-18.30, հինգշ. 12.00-17.00

Վրոցլավ
Համալսարանական իրավաբանական խորհրդատվության գրասենյակ Վրոցլավի համալսարան
կապ՝
Վենժեննա փող. 10/12, 104 վ սենյակ C մասնաշենքում հեռ.՝ (+48) 71 375 20 09
Էլ. փոստ՝ poradnia@prawo.uni.wroc.pl
http://poradnia.prawo.uni.wroc.pl
աշխատանքային ժամերը երկ.-ուրբ. 13.30-18.00

FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH

AWEDIS – CZASOPISMO ORMIAŃSKIE. ISSN 2081-450X ODDANO DO DRUKU 19 XII 2011 R. W WARSZAWIE. NAKŁAD 1500 EGZ. ADRES REDAKCJI: UL. ZGODA 4/16, 00-028 WARSZAWA. E-MAIL: AWEDIS@ORMIANIE.PL REDAKTOR NACZELNY: ARMEN ARTWICH (ARMEN.ARTWICH@ORMIANIE.PL); WSPÓŁPRACA: MONIKA AGOPSOWICZ, EDGAR BROYAN, ELŻBIETA ŁYSAKOWSKA, PIRUZA MNACAKANIAN, SJUNE NERSISJAN, ROMANA OBROCKA, PROF. ANDRZEJ PISOWICZ; KOREKTA: ZOFIA JURKOWLANIEC; ŁAMANIE: WODNIK S.C. WYDAWCA: FUNDACJA KULTURY I DZIEDZICTWA ORMIAN POLSKICH (FKIDOP) WWW.DZIEDZICTWO.ORMIANIE.PL UL. ZGODA 4/16, 00-028 WARSZAWA, ADRES DO KORESPONDENCJI: OŚNIKI 6A, 05-155 LEONCIN K. WARSZAWY. DOTACJE NA CELE STATUTOWE MOŻNA PRZEKAZYWAĆ NA NR KONTA: 45 2130 0004 2001 0367 3696 0001 (VOLKSWAGEN BANK DIRECT). ZREALIZOWANO DZIĘKI DOTACJI MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH I ADMINISTRACJI

O świętach w Armenii

TRADYCJA | Galina Asatrian, właścicielka ormiańskiej restauracji ARMINE we Wrocławiu, opowiada o świętach w Armenii

Ormianie przygotowują świąteczny stół 31 grudnia i trzymają go do 13 stycznia. Przez ten czas, kiedy wchodzi się do jakiegokolwiek domu, jest już nakryty. Podaje się dodatkowo tylko gorące potrawy. Zimne dania stoją na stole i czekają na gości. Przez te dni ludzie odwiedzają się nawzajem i obdarowują prezentami tylko w jednym dniu, jakim jest Wigilia, która u nas wypada w nocy z 5 na 6 stycznia. Na świątecznym stole nie ma mięsa. Podczas Wigilii składamy sobie życzenia i w czasie wieczerzy jemy tylko potrawy bezmięsne. Podaje się ryby, ale nie karpie, tylko pstrągi. Otacza się je w ziołach i piecze razem z pomidorami, cebulą i masłem w piekarniku. Ormianie używają bardzo dużo ziół. Robi się z nich warkoczyki i suszy na zimę. W Wigilię z tych właśnie ziół przyrządza się zupę. Dodaje się do niej bardzo dużo czosnku. Serwuje się bakłażany z grilla, a także bardzo dużo warzyw kiszonych lub marynowanych. Podaje się też słodycze. W Wigilię pije się wyłącznie czerwone wino. Świąteczną choinkę ubieramy 28 grudnia i stoi ona do 13 stycznia. Dzieciaki dostają prezenty w sylwestra. Ormianie świętują przez trzynaście dni, ale to nie oznacza, że przez cały czas siedzą przy stole i trwa uczta. Święta polegają na tym, że przez ten czas każdy jest przygotowany do przyjęcia gości. Na stole nie ma dwunastu potraw. Nasze pokolenie nie było na tyle związane z kościelnymi świętami, by znać wszystkie obyczaje. Wszyscy wiedzieli, że mają być jarskie potrawy, że mamy usiąść przy stole i składać sobie życzenia. Dopiero teraz wiara się odradza. Zawsze zresztą dla Ormian ważniejsza była Wielkanoc.

www.armine.com.pl

RYS. TIGRAN VARDIKYAN NA PODSTAWIE *ARMENIAN ORNAMENTAL ART*

Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego, 2012, Roku!

Շնորհավոր Սուրբ Ծնունդ և Երջանիկ Նոր 2012 Տարի

Merry Christmas and a Happy New 2012 Year!

Okiem Tigrana Vardikyana

SONIA BOHOSIEWICZ

„DZIECIĘ SIĘ NARODZIŁO” – – KOLĘDA POLSKICH ORMIAN ՄԱՆՈՒԳ ՁԸՆԱՎ – – ԼԵՀԱՀԱՅՈՑ ԿԱԼԱՆԴՈՍ

Dziecię się narodziło
w Betlejem,
Więc cieszy się Jeruzalem,
Przybrał naturę
człowieczą,
Syn i Słowo Bożo,
Osioł i wół poznali [Go],
Złożyli Mu pokłon,
Król z Saby przybył,
Złoto, kadzidło i mirrę
ofiarował,
Weszli do domu razem,
Nowo narodzonemu
pokłonili się,
A On położony był
w żłobie,
Który chwałą napełnił
cały świat,
W tym dniu narodzenia –
radość,
Weselimy się wszyscy,
Błogosławimy Świętą
Trójcę,
Bogu oddajemy
dziękczynienie.

Manug dzynaw
i Petchehem,
Usdi cyndza Jerusahem,
Ear spynutiun
yz martgain,
Worti jew pan Asrwadzain,
Eszn jew jezyn dżanaczecin,
Wał nyma jergirbakiecin,
Takawor i Sapa jegin,
Z Oski zhung jew z mur
maducin,
Mydiałk i dun i miasin,
Nor dzynełojn
jergirbakin,
Na imysur
inkn etiałe,
Woro parok aszchark
łyciałe,
Hajsym awur
cyndzutian,
Urach leruk amenekian,
Orhnescuk surp
zjerortutiun,
Astywadz dacuk
kohutiun.